

Nie przegrać z zimą

Przypominamy mieszkańcom Krowodrzy...

...iż jutro, 16 grudnia, od godz. 10—12 przy telefonie Działu Łączności z Czytelnikami 22-89-87 dyżurować będzie dyrektor PGM Krowodrza mgr inż. Stanisław Bazela przyjmując uwagi na temat zabezpieczenia budynków przed zimą.

Oczekujemy na telefony!

Dwaj 13-letni chłopcy włamali się do mieszkania

Przedwczoraj na postorunek milicji w Liszkach zgłosiła się mieszkanka wsi Rączna, Zofia S. z zawiadomieniem, że do jej mieszkania dokonano włamania i skradziono z szafy 20 tys. złotych. Dochodzenie pozwoliło ustalić, że sprawcy dostali się do mieszkania posługując się metodą tzw. pasówki (dobrobie klucza). Wczoraj zatrzymano podejrzanych. Okazali się nimi dwaj 13-letni uczniowie klasy 7 szkoły podstawowej z Rącznej. Pieniądze odzyskano w całości, a sprawę przekazano do sądu dla nieletnich. (s)

Włosi projektują stary Kazimierz

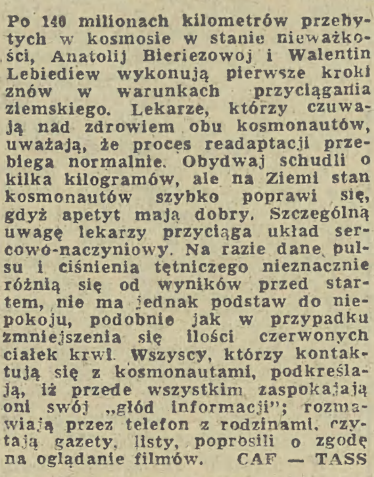
Od 1976 roku trwa współpraca pomiędzy Instytutem Projektowania Architektonicznego Wydziału Architektury Politechniki Krakowskiej a Instytutem Teorii i Projektowania Miejskiego Uniwersytetu Architektonicznego w Wenecji. Efektem współpracy, oprócz organizowanych wystaw i sesji naukowych, są projekty dyplomowe wykonywane w Krakowie a dotyczące rozwiązań architektonicznych weneckich i w Wenecji dotyczące rozwiązań krakowskich. Do najciekawszych prac należą koncepcje wyspy San Giobbe, półwyspu Cavallino przedstawione przez krakowskich studentów, oraz rozwiązania dotyczące starożytnego Kazimierza, opracowane przez włoskich architektów.

W 1981 roku krakowscy studenci zaprezentowali cztery koncepcje dyplomowe dotyczące koncepcji wyspy San Giobbe. Projekty zostały wykonane pod kierunkiem krakowskich profesorów i koreferenta prof. Gianugo Polleselo, dyrektora Instytutu Teorii i Projektowania Miejskiego w Wenecji. Prace podkreślały problemy związane z wprowadzeniem nowej architektury w sąsiedztwo zabudowy najwyższej klasy. Warto dodać, że tym samym tematem zajmuje się zespół najsłynniejszych włoskich architektów. Ponadto student Politechniki Krakowskiej R. Świątek opracował projekt zagospodarowania przestrzennego półwyspu Cavallino, będącego cen-



Wtorek 16 grudnia, od godz. 10—12 przy telefonie Działu Łączności z Czytelnikami 22-89-87 dyżurować będzie dyrektor PGM Krowodrza mgr inż. Stanisław Bazela przyjmując uwagi na temat zabezpieczenia budynków przed zimą.

Oczekujemy na telefony!



Po 140 milionach kilometrów przebytych w kosmosie w stanie nieważkości, Anatolij Bierzozow i Walentin Lebediew wykonują pierwsze kroki na Ziemi. Lekarze, którzy czuwają nad zdrowiem obu kosmonautów, uważają, że proces readaptacji przebiega normalnie. Obydwaj schudli o kilka kilogramów, ale na Ziemi stan kosmonautów szybko poprawi się, gdyż apetyt mają dobry. Szczególną uwagę lekarzy przyciąga układ sercowo-naczyniowy. Na razie dane, puls i ciśnienie tętniczego nieznacznie różnią się od wyników przed startem, nie ma jednak podstaw do niepokoju, podobnie jak w przypadku zmniejszenia się ilości czerwonych ciałek krwi. Wszyscy, którzy kontaktują się z kosmonautami, podkreślają, iż przede wszystkim zaspokajają oni swój „głód informacji”; rozmawiają przez telefon z rodzinami, czytają gazety, listy, poprosili o zgodę na oglądanie filmów. CAF — TASS

trum turystycznym w pobliżu Wenecji. Profesorowie i studenci weneccy pracują natomiast nad koncepcją architektoniczno-urbanistyczną dotyczącą starożytnego Kazimierza w Krakowie. Włoscy architekci, przygotowując projekt, m. in. sięgnęli do opracowań znajdujących się w wiedeńskim archiwum.

IZABELA PIECZARA

W samym centrum miasta

Kto się zlituje nad Parkiem Strzeleckim?

Położony kilkadziesiąt metrów od Dworca Głównego PKP Park Strzelecki powinien być wizytówką miasta. Tymczasem niewielki, zabytkowy skrawek zieleni, otoczony ulicami: Lubicz, Bosacka, Topolową i Zygmunta Augusta dożywa już, chyba, swych dni.

Ma zasady

Jak twierdzą dobrze zorientowani w zawiłych życiorysach słynnych gwiazd filmowych dziennikarze zachodnich magazynów, młoda hollywoodzka aktorka — Veronica Hamel wyróżnia się spośród swych kochanych koleżanek zdrowym rozsądkiem i tak zwanymi zasadami. Ta piękna dziewczyna o ciemnych włosach zainteresowała się filmem dopiero po ukończeniu studium psychologii dziecięcej, ale i to do dorosłych radzi sobie podobno znakomicie. Jak twierdzi reporter „Bunte”, skąd zaczerpnięliśmy zdjęcie, Veronica nie przyjmuje żadnych propozycji, które jej nie odpowiadają, nie mówiąc już o dwuznacznych propozycjach, w jakich celują niektórzy producenci, zresztą nie tylko hollywoodzcy. Dlatego też jej start filmowy nie był łatwy, tym bardziej, że odrzuciła m. in. propozycję zastąpienia jednej z bohaterki znanego i u nas telewizyjnego serialu „Aniolki Charliego”, który po prostu uznała za zbyt głupi. Jak wiadomo, na taki gest nie pozwoliła sobie starsza i bardziej popularna (obecnie dzięki roli



księżnej Monako) Cheryl Ladd, której zaproponowano zastąpienie znudzonej ciagnącym się seriałem pięknej Farrar Fawcett. Natomiast Veronica wystąpiła u boku samego Telly Savalasa w „Posejdonie II” i to tylko ze względu na słynnego partnera. Jeśli będzie nadal tak wybredna, zapewne nieprędko zobaczymy ją na naszych ekranach, a sądząc ze zdjęcia, jest co oglądać. (1-k)

Fot. BUNTE

18 bm. kolejne posiedzenie Izby

Pięć ważnych ustaw efektem drugiego dnia obrad Sejmu PRL

Sejmowe Komisje Spraw Wewnętrznych i Wymiaru Sprawiedliwości oraz Prac Ustawodawczych, które zebrały się wczoraj po zakończeniu posiedzenia Sejmu, w późnych godzinach nocnych przyjęły projekty ustawy o szczególnej regulacji prawnej w okresie zawieszenia stanu wojennego. Na posła sprawozdawcę wybrano Z. Surowca.

Wczoraj zakończyło się dwudniowe posiedzenie Sejmu. We wtorek Izba uchwaliła doniesienie ustawy: O zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin, o ubezpieczeniu społecznym rolników indywidualnych i członków ich rodzin, oraz o zmianie ustawy o zaopatrzeniu inwalidów wojennych i wojskowych oraz ich rodzin. W dwudniowej debacie dotyczącej tych kwestii wypowiedziało się 17 posłów. Parlament uchwalił również dwie inne ustawy: O zatrudnieniu absolwentów i O ochronie tajemnicy państwowej i służbowej.

Powołano 14 nowych członków Rady Społeczno-Gospodarczej — organu konsultacyjnego i opiniodawczego przy Sejmie.

9 października odbyło się w Sejmie pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o emeryturach pracowniczych i rentach. Miarą zainteresowania tematem może być fakt, iż od tamtej pory na Wiejską przychodziło codziennie do dwustu listów od obywateli z uwagami, opiniami, propozycjami zmian, poprawek i uzupełnień. Równocześnie nad projektem intensywnie pracowały komisje sejmowe, był on przedmiotem dyskusji Rady Społeczno-Gospodarczej. Uchwalona wczoraj przez Wysoką Izbę ustawa jest w efekcie kompromisem między możliwościami rządu a oczekiwaniami zainteresowanych, między oczywistością praw ekono-

Było to 15 grudnia

- W 1832 r., równo przed 150 laty, urodził się Aleksandre Gustave Eiffel, francuski inżynier, konstruktor słynnej wieży w Paryżu.
- W 1859 r. urodził się Ludwik Zamenhof, lekarz poliglota, twórca międzynarodowego języka esperanto. Pod pseudonimem Dr Esperanto wydał w 1887 r. podręcznik pt. „Język międzynarodowy”.
- W 1890 r. w pin. Dakocie rozegrała się jedna z ostatnich krwawych bitew Indian z plemienia Siuksów z oddziałami rządowymi, w czasie której zginął wódz Siuksów, Siedzący Byk.
- W 1948 r. w Warszawie rozpoczął się Kongres Zjednoczeniowy PPR i PPS, na którym powstała PZPR.
- W 1966 r. zmarł Walt Disney, amerykański reżyser i producent filmów z Myszka Miki, Kaczorem Donaldem i Psem Pluto, filmów fabularnych dla dzieci, np. „Królowa Śnieżka” oraz dokumentalno-przyrodniczych, np. „Zyjąca pustynia”. (1-k)

Zagryziona przez psy

W miejscowości Jadwinów (woj. piotrkowskie) na idącej przez wieś 75-letnią Mariannę B. rzuciły się dwa psy. Kobieta zmarła w wyniku odniesionych ran.

W czasie poniedziałkowego trzęsienia ziemi w Jemenie Północnym zginęły co najmniej 1082 osoby, a 1140 odniosło obrażenia. Zniszczeniu uległy 142 miejscowości.

Dr Clark, pierwszy członek, któremu wszczepiono sztuczne serce, został we wtorek poddany trzeciej z kolei poważnej operacji. Ponieważ nieprawidłowo pracowały zastawki lewej komory serca, wymieniono całą lewą połowę serca i zmieniono przewody.

Po nieudanym zamachu stanu w Surinamie, została dokonana egzekucja ok. 20 osób. Agencje donoszą o trwającej ciagle w tym kraju atmosferze napięcia, a miejscowe źródła kościelne stwierdziły, że w ub. tygodniu sytuacja w tym kraju była „prerażająca i bardzo ciężka”.

Nowojorska policja aresztowała Jamesa Lewisa poszukiwanego od 3 miesięcy w związku ze śledztwem w sprawie zatrucia cyjankiem potasu pigulek

z dalekopisu

- W stolicy Gwatemali nie znani sprawcy porwali córke prezydenta Hondurasu, 32-letnią Xiamorę Suazo. Porywacze domagają się opublikowania politycznego manifestu w prasie, ale dotychczas nie wiadomo, jaką organizację reprezentują.
- W Anconie na wybrzeżu Adriatyku, po ulewnym deszczu nastąpiło wielkie osunięcie się ziemi. Spowodowało to zawalenie się wielu domów. Ponad 2000 osób zostało ewakuowanych z domów i szpitali.
- 73-letnia aktorka Katherine Hepburn została lekko ranna w wypadku samochodowym w pobliżu swej posiadłości w Old Saybrook w stanie Connecticut. Aktorka straciła panowanie nad prowadzonym po oblodzonej jezdni samochodem, który uderzył w ślup.
- Ulewny deszcz tropikalny spowodował powódź w Sri Lance. Ponad 3 tys. domów zostało tam zniszczonych. Zginęły 22 osoby, a dziesiątki tysięcy ludzi zostało bez dachu nad głową.
- Główny świadek w sprawie zabójstwa walczącego z mafia, prefekta Palermo, generała Carlo Alberto Dalla Chiesa został aresztowany za składanie fałszywych zeznań. Ten najważniejszy świadek, kierowca z Bergano, którego nazwisko, ze względów bezpieczeństwa nie zostało ujawnione, twierdził m. in., że jeden z szefów mafii z Katanii, Benedetto Santapaola, podczas zamachu prowadził samochód, którym jechali zabójcy generała Chiesa. Santapaola obecnie ukrywa się.

Cena 5zł



KRAKOWA

ODZNACZONE ZŁOTĄ ODZNAKĄ M. KRAKOWA

ROK XXXV PISMO POPOŁUJNIOWE Nr 195 (11271)

Kraków, środa, 15 grudnia 1982 r.

ZE ŚWIATA

W CZASIE audycji prywatnej dla sekretarza stanu USA, G. Schultza, Papież Jan Paweł II ponownie wyraził poparcie dla postawy biskupów amerykańskich, wypowiadających się przeciwko eskalacji zastraszania atomowego, przeciwko budowie nowych rakiet atomowych, w tym forsowanych przez prezydenta R. Reagana rakiet MX.

DO MOSKWY przybyła delegacja PRL pod przewodnictwem prezesa NK ZSL, wiceprezesa Rady Ministrów PRL, R. Malinowskiego. Na Kremlu odbyły się rozmowy pod przewodnictwem wicepremierów Malinowskiego i Nurijewa, na temat sytuacji w rolnictwie obu krajów.

TRWAJĄ walki na froncie irańsko-irackim, zwłaszcza w sektorze środkowym, Radio teherańskie podało wczoraj, że w ciągu ostatnich 24 godzin w rejonach Paweh i Mariwan w sektorze środkowym zginęło 20 żołnierzy irackich, a komunikat iracki stwierdza, że w rejonach tych śmierć poniosło 22 Irańczyków.

W LIMIE poinformowano, że do dymisji podał się premier, minister finansów i handlu Peru, Manuel Ulloa Elias. Od 1 stycznia 1983 r. nowym premerem będzie obecny ambasador Peru w USA Fernando Schwald.

W BERNIE rozpoczęła się V sesja polsko-szwajcarskiej komisji mieszanej, powołanej w 1973 r. w celu intensyfikacji wzajemnych stosunków gospodarczych.

W Warszawie wczoraj odbyło się posiedzenie Komisji Spraw Wewnętrznych i Wymiaru Sprawiedliwości oraz Komisji Prac Ustawodawczych o przedstawionych przez Radę Państwa projektach ustaw dotyczących nowelizacji prawnej w okresie zawieszenia stanu wojennego.

W Warszawie wczoraj odbyło się posiedzenie Komisji Spraw Wewnętrznych i Wymiaru Sprawiedliwości oraz Komisji Prac Ustawodawczych o przedstawionych przez Radę Państwa projektach ustaw dotyczących nowelizacji prawnej w okresie zawieszenia stanu wojennego.

Czy zima zdąży na święta?

Jak powiedział dyżurny synoptycz z Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej: „Do soboty 18 grudnia śniegu raczej nie będzie — nawet gdyby spadł to szybko zniknie — jest za ciepło. Nie dysponujemy prognozą pogody na święta. Proszę spróbować, może w Warszawie...”

W warszawskim Instytucie Meteorologii słyszymy — „Niestety nie możemy powiedzieć jaka pogoda będzie w czasie świąt. Posiadamy wprawdzie długoterminową prognozę, ale jest ona tak ogólna...”

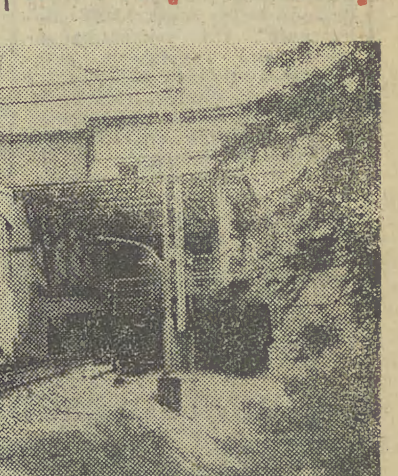
Cóż, zima w tym roku się zamaskowała. Wszyscy na nią czekamy z obawą lub radością, a jak widać meteorolodzy są bezradni. Zostali tylko starzy górale? (suł)

Przemysł... koni

Czy przemysł koni może być opłacalny? Próbowano się o tym przekonać z mieszkańcami Jeleniej Góry, którzy pewnej nocy w pobliżu granicy z Czechosłowacją koło Jakuszyce zostali zatrzymani wraz z trzema koniami przez patrol WOP. Z dotychczasowych ustaleń wynika, że konie zakupione w centralnej Polsce miały być przemyczone do CSRS. (PAP)

45 lat kolejki na Górę Parkową

Kolej linowo-terenowa na Górę Parkową w Krynicy obchodzi swe 45-lecie.



Na zlecenie Ligi Popierania Turystyki zbudowana została w roku 1937 jako druga w Polsce,

po kolej linowej na Kasprowy Wierch. Projekt, urządzenia mechaniczne i elektryczne, uzbrojenie tras i wagony pochodziły z firm szwajcarskich, natomiast urządzenia torowe, budynki i pozostałe obiekty zaprojektowali i wykonali Polacy. Trasa kolei wynosi 642 m przy różnicy wzniesień 148 m.

Kolejka na Górę Parkową zdobyła z miejsca dużą popularność wśród przebywających w Krynicy kuracjuszy i turystów, tak krajowych, jak i zagranicznych. W ostatnich dwu latach przedwojennych przewiozła ona ponad 150 tys. pasażerów. W okresie powojennym z uwagi na rozwój lecznictwa, wczasów i turystyki oraz kolonii i obozów dla dzieci i młodzieży — przewoży osób kolejka szybko wzrastając z ok. 28 tys. w 1946 r. do 229 tys. w 1948 r. i ponad 500 tys. osób w 1960 r. Obecnie przewozi ona rocznie ok. 700 tys. pasażerów. W ciągu 45 lat „srebrne wagoniki” krynickiej kolejki przewiozły z górą 20 mln osób.

Niezawodność i wysoka sprawność kolejki krynickiej — to nie tylko zasługa urządzeń mechanicznych, ale przede wszystkim ofiarna praca żalgii.

TADEUSZ GRABIKOWSKI
Fot. J. JAUERNIG

CZŁONEK BP PZPR, minister spraw zagranicznych S. Olszowski przyjął 14 bm. ambasadora Republiki Iraku w Warszawie M. G. al-Annaza, który przekazał postanowienie prezydenta Republiki Iraku, S. Husajna do I sekretarza KC PZPR, premiera, gen. armii W. Jaruzelskiego.

CODZIENNE sądy wojewódzkie w kraju wpisują do rejestrów od 60 do 110 nowych związków. Do 13 bm. zarejestrowano w sumie 1288 związków, w tym najwięcej w województwie katowickim — 103.

W USTALONYM terminie, 13 bm. zakończył się spis ludności w indywidualnych gospodarstwach rolnych. Zebrane przez rachmistrzów informacje zilustrują sytuację demograficzno-społeczną ludności rolnej w przeobrażeniu, jakie nastąpiły w ciągu minionych 4 lat, tj. od ostatniego narodowego spisu powszechnego.

W „SUCHYM PORCIE” kolejowym w Żurawicy-Medyce przyjęto i przeladowano 14 bm. 10-milionowa w hr. tonę rądzonych surowców i towarów dla Polski, wśród których dominowała ruda, koncentrat węgla i żelaza oraz surowca marlenowa. W głąb kraju wyeksportowano też znaczne ilości paliw płynnych, produktów chemicznych, metali kolorowych, rądzonych samochodów oraz maszyn i urządzeń rolniczych.

14 BM. PODPISANE zostało porozumienie wileńskie między Instytutem Historii Kultury Materialnej PAN — Zakład Archeologii PAN — Zakład Archeologii PAN — Zakład Archeologii PAN — Zakład Archeologii PAN w Olsztynie o kontynuowaniu do końca 1985 r. badań archeologicznych na polach bitwy grunwaldzkiej z 1410 r., łącznie z naukowymi opracowaniami wyników.

JAKO WYDARZENIE artystyczne dużej rangi zapowiada się przewidziana na 16 bm. w Teatrze Polskim w Warszawie premiera „Gry o narodzeniu i mecie”, która „według dawnych polskich utworów” ułożył Kazimierz Dejmek. Autor i jednocześnie reżyser przedstawienia wykorzystał w nim teksty dwu nurtów staropolskich misterion — bożonarodzeniowego i pasyjnego. W przedstawieniu bierze udział prawie cały zespół Teatru. Autorem scenografii jest Jan Polewka, a opracowania muzycznego Wit Zawirski.

SLUŻBA Bezpieczeństwa KW MO w Gdańsku zlikwidowała nielegalną organizację pod nazwą „Robotnicy Komitet Regionalny”. Członkowie tej organizacji zajmowali się opracowywaniem, drukowaniem i kolportowaniem wrogich ulotek zawierających fałszywe wiadomości mogące wywołać niepokój publiczny. Dotychczas prokurator arestował 5 osób. Śledztwo w toku.

PRZED SADEM Wojewódzkim we Wrocławiu wznowiono został 14 bm. (po tygodniowej przerwie) proces Piotra Bednarza, b. wiceprzewodniczącego Zarządu Regionu Dolny Śląsk NSZZ „Solidarność”. Akt oskarżenia zarzuca mu popełnienie przestępstw z artykułu 46 ust. 1 i 2 dekretu o stanie wojennym, tj. kontynuowanie działalności związkowej oraz organizowanie i kierowanie nielegalnymi akcjami strajkowymi i protestacyjnymi. We wrocie oskarżony oświadczył, że nie przyznaje się do winy i rozpoczął składanie wyjaśnień.

Wydział Handlu o pomarańczach

Wydział Handlu i Usług Urzędu Miasta informuje, że od dnia 15 grudnia br. można nabyć pomarańcze lub mandarynki w ilości 1 kg, na nie realizowane dotychczas odcinki „R-01” listopadowych kart zaopatrzenia „O” oraz środek listopadowych kart zaopatrzenia „P-1”.

Co zobaczymy w kinach na przełomie grudnia i stycznia

W ramach odbywających się „Konfrontacji 81” zobaczymy — z dużym opóźnieniem — „Austerię” w reżyserii Jerzego Kawalerowicza i „Jeśli się odnajdziemy” w reżyserii Romana Załuskiego. „Austeria” została urzeczywistniona w zespole „Kadr”. Autorami scenariusza są Tadeusz Komorowski, Janusz Kłosiński, Wiesław Golas, Kazimierz Brusikiewicz, Bronisław Pawlik, Barbara Krafftówna, Lidia Korsakówna, Wojciech Siemion oraz zespół kabaretu „Tey” — Zenon Łaskowik, Tadeusz Osipowicz, Bohdan Smoleń, Rudolf Schubert i inni. Obraz wyprodukowany został przez zespół „Iluzjon”.

Co słychać?

Najdokładniejszą miarą głębokości kryzysu gospodarczego — zdaniem zachodnio-niemieckiego magazynu „Quick” — jest możliwość szybkiego znalezienia sprzątaczkę. Obecnie w RFN, gdzie jest ok. 2 mln bezrobotnych, nie stanowią to żadnego problemu, o czym świadczy miłośnik ogłoszenia gazetowe, zamieszczone przez dziennikarza tego pisma w celach wyłączenia sondażowych. W ciągu jednego dnia odpowiedziało na nie kilkaset osób.

Kłusownik pobił gajowego

19 października br. Stanisław Grochala pełniący służbę gajowego i strażnika łowieckiego wyszedł o świcie ze swego domu w Rzeszotarach na obchód lasów. Zabrał ze sobą broń myśliwską typu „BOK” oraz ładownice z amunicją. Około godziny 6.30 był już w Podstolicach, gdzie chciał sprawdzić wykonanie pańnika dla zwierząt. Rozglądając się też pilnie, czy ktoś nie zastawił sidła na ptaki i zwierzęta, bowiem w tym rejonie często znajdował wyniki zastawione na liszy i bażanty.

Wzwyższe emerytury i renty po likwidacji „starego portfela”

(Dokończenie ze str. 1)
511 proc. (minimalnie o 3500 zł); w r. 1971 — o 257 proc. (3050 zł); w r. 1976 — o 105 proc. (2150 zł).
Z kolei artykuł 74 wprowadza mechanizm corocznej waloryzacji, który powinien zapewnić utrzymanie realnej wartości tych świadczeń przy wzroście płac i cen: „Podstawa wymiaru emerytury, renty inwalidzkiej i renty rodzinnej ulega corocznemu podwyżkom o taki procent, o jaki wzrosło przeciętne miesięczne wynagrodzenie w gospodarce społecznej w roku poprzedzającym rok podwyżki, nie więcej jednak niż o 150 proc. kwoty wzrostu tego wynagrodzenia”.

Decyzje polskiego rządu wobec Stanów Zjednoczonych

W związku z nasilającymi się poczynaniami amerykańskiej administracji godzącymi w interesy i suwerenne prawa Polski, czego jaskrawym wyrazem jest: ■ proklamacja i oświadczenie złożone 10 bm. przez prezydenta Ronalda Reagana w sprawie tzw. „dnia solidarności z narodem polskim i modłów za Polskę” 12 bm., ■ rezolucja senatu amerykańskiego zahyciowana przez senatora Charlesa Percy'ego z 10 bm., ■ raport prezydenta USA w sprawie realizacji Aktu Końcowego KBWE za okres od 1 czerwca do 30 listopada 1982 r. przekazany Kongresowi USA, ■ zaostrezenie agresywności w audycjach amerykańskich rozgłośni Głosu Ameryki i Radia Wolna Europa, rząd PRL postanowił:

1. Zweryfikować zakres i tryb współpracy naukowej i kulturalnej ze Stanami Zjednoczonymi Ameryki.
Jak wiadomo, rząd USA jednostronnie wprowadził daleko idące ograniczenia w sferze wymiany naukowej, jak: odmowa podpisania parafowanego w 1981 r. porozumienia między rządami PRL i USA o współpracy naukowej i podstawach jej finansowania.

Elektrowóz - widmo pod Zakopanem

Niecodzienny wypadek wydarzył się 14 rano na stacji kolejowej w Zakopanem. Pozostawiony tam na bocznym torze elektrowóz, którego załoga w tym czasie jadła śniadanie, zaczął się sam staczać ze wzniesienia, nabrał rozpędu i dojechał do miejscowości Lasek za Nowym Targiem, prawie 30 km. Tam osiagawszy szczyt pierwszego poważniejszego wzniesienia na trasie zaczął... wracać tą samą drogą. Tym razem daleko nie ujechał, zatrzymał go kolejarze w Nowym Targu. Przyczyna „zrwania” się lokomotywy było niezaciągnięcie hamulców. Na szczęście skończyło się bez kolizji, jako że rano o tej porze na jednotorowej linii kolejowej Zakopane — Chabówka nie ma w rozkładzie żadnego pociągu. (PAP)

NIK o finansach „Solidarności”

Delegatura NIK w Gdańsku przeprowadziła kontrolę gospodarowania funduszami, pochodzącymi ze składek członkowskich, darów oraz wpływów z różnych imprez i działalności wydawniczej — uzyskanymi przez gdański zarząd regionu b. NSZZ „Solidarność”. Kontrola wykazała wiele nieprawidłowości: bezzasadność niektórych wydatków, naruszenie przepisów finansowych i zasad ewidencji — co tworzyło grunt do nadużyć. Szczególnie wiele nieprawidłowości stwierdzono przy wypłacaniu zaliczek, nagminnym nierozliczaniu pobranych kwot, jak również rozliczaniu się z zaliczek na podstawie własnoręcznych oświadczeń, nie opartych żadnymi dokumentami.

Tarnowska „Laura” konkuruje z „Duralexem”

W Spółdzielczej Hucie Szkła „Laura” w Tarnowie opanowano technologię produkcji filizanek szklanych, które nie pękają pod wpływem wrzącej wody. W przyszłym roku będzie można nabywać te wyroby dotąd dostępne tylko w Pewexach, a wytwarzane przez znaną francuską firmę „Duralex”.

Wzwyższe emerytury i renty po likwidacji „starego portfela”

(Dokończenie ze str. 1)
511 proc. (minimalnie o 3500 zł); w r. 1971 — o 257 proc. (3050 zł); w r. 1976 — o 105 proc. (2150 zł).
Z kolei artykuł 74 wprowadza mechanizm corocznej waloryzacji, który powinien zapewnić utrzymanie realnej wartości tych świadczeń przy wzroście płac i cen: „Podstawa wymiaru emerytury, renty inwalidzkiej i renty rodzinnej ulega corocznemu podwyżkom o taki procent, o jaki wzrosło przeciętne miesięczne wynagrodzenie w gospodarce społecznej w roku poprzedzającym rok podwyżki, nie więcej jednak niż o 150 proc. kwoty wzrostu tego wynagrodzenia”.

Wzwyższe emerytury i renty po likwidacji „starego portfela”

(Dokończenie ze str. 1)
511 proc. (minimalnie o 3500 zł); w r. 1971 — o 257 proc. (3050 zł); w r. 1976 — o 105 proc. (2150 zł).
Z kolei artykuł 74 wprowadza mechanizm corocznej waloryzacji, który powinien zapewnić utrzymanie realnej wartości tych świadczeń przy wzroście płac i cen: „Podstawa wymiaru emerytury, renty inwalidzkiej i renty rodzinnej ulega corocznemu podwyżkom o taki procent, o jaki wzrosło przeciętne miesięczne wynagrodzenie w gospodarce społecznej w roku poprzedzającym rok podwyżki, nie więcej jednak niż o 150 proc. kwoty wzrostu tego wynagrodzenia”.

Wzwyższe emerytury i renty po likwidacji „starego portfela”

(Dokończenie ze str. 1)
511 proc. (minimalnie o 3500 zł); w r. 1971 — o 257 proc. (3050 zł); w r. 1976 — o 105 proc. (2150 zł).
Z kolei artykuł 74 wprowadza mechanizm corocznej waloryzacji, który powinien zapewnić utrzymanie realnej wartości tych świadczeń przy wzroście płac i cen: „Podstawa wymiaru emerytury, renty inwalidzkiej i renty rodzinnej ulega corocznemu podwyżkom o taki procent, o jaki wzrosło przeciętne miesięczne wynagrodzenie w gospodarce społecznej w roku poprzedzającym rok podwyżki, nie więcej jednak niż o 150 proc. kwoty wzrostu tego wynagrodzenia”.

Kto się zlituje nad Parkiem Strzeleckim?

(Dokończenie ze str. 1)
najprawdopodobniej pracownikom któregoś z krakowskich przedsiębiorstw. Niestety, nie sposób ustalić, którego, bo brak tablicy informacyjnej. Koła jednego z barakowozów, w którego oponach brak już powietrza, świadczy, że od dawna nic tu się nie dzieje. Prowizoryczny płatek osłania potężny bałagan na niewielkim placu.
Na dziecięcym placu zabaw urządzenia w nie najgorszym stanie. W piaskownicy świeży piasek. Jest go tyle, że wystarczyłoby na urządzenie kilku podobnych miejsc zabaw. Dlaczego przywieziono go tu późną jesienią?

Dalej: hala Kolejowego Klubu Sportowego „Olsza” znajdująca się w fatalnym stanie. Obok popiersie żołnierza z karabinem, lecz bez nosa. I jeszcze pomnik Jana III Sobieskiego z wybitym okiem i uszkodzoną nogą. Nie opodal ustawiony w 1883 roku pomnik Zygmunta Augusta. Jeśli nikt w najbliższym czasie nie zajmie się jego odnową, obchoź będzie stulecie też bez nosa.
Wiele drzew jest uschniętych, niektóre poważnie chorują. Sporto polamanych ławek. Niemal wszystkie słupy oświetleniowe — uszkodzone.

Chyba dość tego wylizania. Aż wierzyć się nie chce, że po drugiej stronie ulicy mieści się komenda dzielnicowa MO, że kilkadziesiąt metrów dalej ma swą siedzibę Miejskie Przedsiębiorstwo Zieleni, że tysiące krakowian codziennie przejeżdżają i przechodzą obok.
Parkowi Strzeleckiemu zagraża jeszcze jedno niebezpieczeństwo. Tam właśnie mają znajdować się wyloty wentylacyjne nowego, podziemnego dworca PKP. Gdy rozpocznie się ich budowa park może ostatecznie zniknąć z mapy miasta. (kg)

Wzwyższe emerytury i renty po likwidacji „starego portfela”

(Dokończenie ze str. 1)
511 proc. (minimalnie o 3500 zł); w r. 1971 — o 257 proc. (3050 zł); w r. 1976 — o 105 proc. (2150 zł).
Z kolei artykuł 74 wprowadza mechanizm corocznej waloryzacji, który powinien zapewnić utrzymanie realnej wartości tych świadczeń przy wzroście płac i cen: „Podstawa wymiaru emerytury, renty inwalidzkiej i renty rodzinnej ulega corocznemu podwyżkom o taki procent, o jaki wzrosło przeciętne miesięczne wynagrodzenie w gospodarce społecznej w roku poprzedzającym rok podwyżki, nie więcej jednak niż o 150 proc. kwoty wzrostu tego wynagrodzenia”.

Wzwyższe emerytury i renty po likwidacji „starego portfela”

(Dokończenie ze str. 1)
511 proc. (minimalnie o 3500 zł); w r. 1971 — o 257 proc. (3050 zł); w r. 1976 — o 105 proc. (2150 zł).
Z kolei artykuł 74 wprowadza mechanizm corocznej waloryzacji, który powinien zapewnić utrzymanie realnej wartości tych świadczeń przy wzroście płac i cen: „Podstawa wymiaru emerytury, renty inwalidzkiej i renty rodzinnej ulega corocznemu podwyżkom o taki procent, o jaki wzrosło przeciętne miesięczne wynagrodzenie w gospodarce społecznej w roku poprzedzającym rok podwyżki, nie więcej jednak niż o 150 proc. kwoty wzrostu tego wynagrodzenia”.

Wzwyższe emerytury i renty po likwidacji „starego portfela”

(Dokończenie ze str. 1)
511 proc. (minimalnie o 3500 zł); w r. 1971 — o 257 proc. (3050 zł); w r. 1976 — o 105 proc. (2150 zł).
Z kolei artykuł 74 wprowadza mechanizm corocznej waloryzacji, który powinien zapewnić utrzymanie realnej wartości tych świadczeń przy wzroście płac i cen: „Podstawa wymiaru emerytury, renty inwalidzkiej i renty rodzinnej ulega corocznemu podwyżkom o taki procent, o jaki wzrosło przeciętne miesięczne wynagrodzenie w gospodarce społecznej w roku poprzedzającym rok podwyżki, nie więcej jednak niż o 150 proc. kwoty wzrostu tego wynagrodzenia”.

Wzwyższe emerytury i renty po likwidacji „starego portfela”

(Dokończenie ze str. 1)
511 proc. (minimalnie o 3500 zł); w r. 1971 — o 257 proc. (3050 zł); w r. 1976 — o 105 proc. (2150 zł).
Z kolei artykuł 74 wprowadza mechanizm corocznej waloryzacji, który powinien zapewnić utrzymanie realnej wartości tych świadczeń przy wzroście płac i cen: „Podstawa wymiaru emerytury, renty inwalidzkiej i renty rodzinnej ulega corocznemu podwyżkom o taki procent, o jaki wzrosło przeciętne miesięczne wynagrodzenie w gospodarce społecznej w roku poprzedzającym rok podwyżki, nie więcej jednak niż o 150 proc. kwoty wzrostu tego wynagrodzenia”.

Wzwyższe emerytury i renty po likwidacji „starego portfela”

(Dokończenie ze str. 1)
511 proc. (minimalnie o 3500 zł); w r. 1971 — o 257 proc. (3050 zł); w r. 1976 — o 105 proc. (2150 zł).
Z kolei artykuł 74 wprowadza mechanizm corocznej waloryzacji, który powinien zapewnić utrzymanie realnej wartości tych świadczeń przy wzroście płac i cen: „Podstawa wymiaru emerytury, renty inwalidzkiej i renty rodzinnej ulega corocznemu podwyżkom o taki procent, o jaki wzrosło przeciętne miesięczne wynagrodzenie w gospodarce społecznej w roku poprzedzającym rok podwyżki, nie więcej jednak niż o 150 proc. kwoty wzrostu tego wynagrodzenia”.

Wzwyższe emerytury i renty po likwidacji „starego portfela”

(Dokończenie ze str. 1)
511 proc. (minimalnie o 3500 zł); w r. 1971 — o 257 proc. (3050 zł); w r. 1976 — o 105 proc. (2150 zł).
Z kolei artykuł 74 wprowadza mechanizm corocznej waloryzacji, który powinien zapewnić utrzymanie realnej wartości tych świadczeń przy wzroście płac i cen: „Podstawa wymiaru emerytury, renty inwalidzkiej i renty rodzinnej ulega corocznemu podwyżkom o taki procent, o jaki wzrosło przeciętne miesięczne wynagrodzenie w gospodarce społecznej w roku poprzedzającym rok podwyżki, nie więcej jednak niż o 150 proc. kwoty wzrostu tego wynagrodzenia”.

Nowa premiera w Operetce

Już dziś o godzinie 19.15 w krakowskiej Operetce obejrzyć będzie można musical „Biekitny zamek”, którego autorami są Barbara Wachowicz, Krystyna Ślaska i kompozytor Roman Czubały. Choreografię spektaklu przygotowała Henryka Komorowska wraz z tancerką Opery i Operetki w Krakowie Aliną Towarnicką. Muzykę napisał Zbigniew Toffel, a reżyserowała Barbara Kostrzevska. Publiczność krakowska będzie miała okazję obejrzyć na scenie m. in. Jana Wilge, Ewe Stengl, Jana Lachowskiego, Antonie Malarz, Grażynę Mytych, Kazimierza Różewicza, Stefanie Zacharjusz oraz Iwonę Borowicką.

Wzwyższe emerytury i renty po likwidacji „starego portfela”

(Dokończenie ze str. 1)
511 proc. (minimalnie o 3500 zł); w r. 1971 — o 257 proc. (3050 zł); w r. 1976 — o 105 proc. (2150 zł).
Z kolei artykuł 74 wprowadza mechanizm corocznej waloryzacji, który powinien zapewnić utrzymanie realnej wartości tych świadczeń przy wzroście płac i cen: „Podstawa wymiaru emerytury, renty inwalidzkiej i renty rodzinnej ulega corocznemu podwyżkom o taki procent, o jaki wzrosło przeciętne miesięczne wynagrodzenie w gospodarce społecznej w roku poprzedzającym rok podwyżki, nie więcej jednak niż o 150 proc. kwoty wzrostu tego wynagrodzenia”.

Wzwyższe emerytury i renty po likwidacji „starego portfela”

(Dokończenie ze str. 1)
511 proc. (minimalnie o 3500 zł); w r. 1971 — o 257 proc. (3050 zł); w r. 1976 — o 105 proc. (2150 zł).
Z kolei artykuł 74 wprowadza mechanizm corocznej waloryzacji, który powinien zapewnić utrzymanie realnej wartości tych świadczeń przy wzroście płac i cen: „Podstawa wymiaru emerytury, renty inwalidzkiej i renty rodzinnej ulega corocznemu podwyżkom o taki procent, o jaki wzrosło przeciętne miesięczne wynagrodzenie w gospodarce społecznej w roku poprzedzającym rok podwyżki, nie więcej jednak niż o 150 proc. kwoty wzrostu tego wynagrodzenia”.

Wzwyższe emerytury i renty po likwidacji „starego portfela”

(Dokończenie ze str. 1)
511 proc. (minimalnie o 3500 zł); w r. 1971 — o 257 proc. (3050 zł); w r. 1976 — o 105 proc. (2150 zł).
Z kolei artykuł 74 wprowadza mechanizm corocznej waloryzacji, który powinien zapewnić utrzymanie realnej wartości tych świadczeń przy wzroście płac i cen: „Podstawa wymiaru emerytury, renty inwalidzkiej i renty rodzinnej ulega corocznemu podwyżkom o taki procent, o jaki wzrosło przeciętne miesięczne wynagrodzenie w gospodarce społecznej w roku poprzedzającym rok podwyżki, nie więcej jednak niż o 150 proc. kwoty wzrostu tego wynagrodzenia”.

Wzwyższe emerytury i renty po likwidacji „starego portfela”

(Dokończenie ze str. 1)
511 proc. (minimalnie o 3500 zł); w r. 1971 — o 257 proc. (3050 zł); w r. 1976 — o 105 proc. (2150 zł).
Z kolei artykuł 74 wprowadza mechanizm corocznej waloryzacji, który powinien zapewnić utrzymanie realnej wartości tych świadczeń przy wzroście płac i cen: „Podstawa wymiaru emerytury, renty inwalidzkiej i renty rodzinnej ulega corocznemu podwyżkom o taki procent, o jaki wzrosło przeciętne miesięczne wynagrodzenie w gospodarce społecznej w roku poprzedzającym rok podwyżki, nie więcej jednak niż o 150 proc. kwoty wzrostu tego wynagrodzenia”.

Wzwyższe emerytury i renty po likwidacji „starego portfela”

(Dokończenie ze str. 1)
511 proc. (minimalnie o 3500 zł); w r. 1971 — o 257 proc. (3050 zł); w r. 1976 — o 105 proc. (2150 zł).
Z kolei artykuł 74 wprowadza mechanizm corocznej waloryzacji, który powinien zapewnić utrzymanie realnej wartości tych świadczeń przy wzroście płac i cen: „Podstawa wymiaru emerytury, renty inwalidzkiej i renty rodzinnej ulega corocznemu podwyżkom o taki procent, o jaki wzrosło przeciętne miesięczne wynagrodzenie w gospodarce społecznej w roku poprzedzającym rok podwyżki, nie więcej jednak niż o 150 proc. kwoty wzrostu tego wynagrodzenia”.

Wzwyższe emerytury i renty po likwidacji „starego portfela”

(Dokończenie ze str. 1)
511 proc. (minimalnie o 3500 zł); w r. 1971 — o 257 proc. (3050 zł); w r. 1976 — o 105 proc. (2150 zł).
Z kolei artykuł 74 wprowadza mechanizm corocznej waloryzacji, który powinien zapewnić utrzymanie realnej wartości tych świadczeń przy wzroście płac i cen: „Podstawa wymiaru emerytury, renty inwalidzkiej i renty rodzinnej ulega corocznemu podwyżkom o taki procent, o jaki wzrosło przeciętne miesięczne wynagrodzenie w gospodarce społecznej w roku poprzedzającym rok podwyżki, nie więcej jednak niż o 150 proc. kwoty wzrostu tego wynagrodzenia”.

KRONIKA WYPADKÓW

Wczoraj o godz. 7.30 w Krzeszowicach kierujący samochodem „Jada” Krzysztof S. z Myslowie potracił wychodzące nagle zza stojącego na jezdni samochodu 36-letniego Aleksandra Deca (zam. w Krzeszowicach). A. Dec poniósł śmierć na miejscu.
Do tragicznego wypadku doszło także o godz. 19.45 na alei Planu 6-letniego, Motorniczki tramwaju H-14, Tomasz W. podczas ruszania z przystanku przytrzasnął drzwiami rękę wysiadającego 66-letniego Józefa S. i ciągnął go przez około 600 metrów. Ofiarą wypadku w stanie bardzo ciężkim, z uszkodzonym kręgosłupem, zerwanymi mięśniami — odwieziono do szpitala.
Ponadto na drogach województwa doszło wczoraj do 7 wypadków, w których 7 osób odniosło obrażenia, a MO interweniowała w 7 kolizjach.

Z kroniki żałobnej

Smierć każdego człowieka jest stratą, ale śmierć człowieka wyjątkowo życiowego ludzium jest stratą największą. Tymi słowami można by właściwie zakończyć wspomnienie o Lechu. Zmarł nagle podczas kolegium wrocławskiego miesięcznika „Odra”, którego był redaktorem. Pragnął, aby nadal było to dobre i godne pismo, jak w przeszłości. Rano jeszcze rozmawialiśmy z nim w Krakowie. Spieszył się do Wrocławia, aby uczestniczyć w ważnym dla losów pisma momencie. W kilka godzin później doszła nas wiadomość o jego śmierci. Żył 45 lat. Umarł zbyt wcześnie.
Od czasów studenckich mieszkał we Wrocławiu, ale często odwiedzał Kraków, który był jego miastem rodzinnym. Często mawiał, że wyjechał stąd nie mogąc znieść otaczającego go marazmu, aleochał to miasto i bardzo pragnął, aby w pełni korzystało z szansy, jaką dała mu prze-

Wzwyższe emerytury i renty po likwidacji „starego portfela”

(Dokończenie ze str. 1)
511 proc. (minimalnie o 3500 zł); w r. 1971 — o 257 proc. (3050 zł); w r. 1976 — o 105 proc. (2150 zł).
Z kolei artykuł 74 wprowadza mechanizm corocznej waloryzacji, który powinien zapewnić utrzymanie realnej wartości tych świadczeń przy wzroście płac i cen: „Podstawa wymiaru emerytury, renty inwalidzkiej i renty rodzinnej ulega corocznemu podwyżkom o taki procent, o jaki wzrosło przeciętne miesięczne wynagrodzenie w gospodarce społecznej w roku poprzedzającym rok podwyżki, nie więcej jednak niż o 150 proc. kwoty wzrostu tego wynagrodzenia”.

Wzwyższe emerytury i renty po likwidacji „starego portfela”

(Dokończenie ze str. 1)
511 proc. (minimalnie o 3500 zł); w r. 1971 — o 257 proc. (3050 zł); w r. 1976 — o 105 proc. (2150 zł).
Z kolei artykuł 74 wprowadza mechanizm corocznej waloryzacji, który powinien zapewnić utrzymanie realnej wartości tych świadczeń przy wzroście płac i cen: „Podstawa wymiaru emerytury, renty inwalidzkiej i renty rodzinnej ulega corocznemu podwyżkom o taki procent, o jaki wzrosło przeciętne miesięczne wynagrodzenie w gospodarce społecznej w roku poprzedzającym rok podwyżki, nie więcej jednak niż o 150 proc. kwoty wzrostu tego wynagrodzenia”.

Wzwyższe emerytury i renty po likwidacji „starego portfela”

(Dokończenie ze str. 1)
511 proc. (minimalnie o 3500 zł); w r. 1971 — o 257 proc. (3050 zł); w r. 1976 — o 105 proc. (2150 zł).
Z kolei artykuł 74 wprowadza mechanizm corocznej waloryzacji, który powinien zapewnić utrzymanie realnej wartości tych świadczeń przy wzroście płac i cen: „Podstawa wymiaru emerytury, renty inwalidzkiej i renty rodzinnej ulega corocznemu podwyżkom o taki procent, o jaki wzrosło przeciętne miesięczne wynagrodzenie w gospodarce społecznej w roku poprzedzającym rok podwyżki, nie więcej jednak niż o 150 proc. kwoty wzrostu tego wynagrodzenia”.

Wzwyższe emerytury i renty po likwidacji „starego portfela”

(Dokończenie ze str. 1)
511 proc. (minimalnie o 3500 zł); w r. 1971 — o 257 proc. (3050 zł); w r. 1976 — o 105 proc. (2150 zł).
Z kolei artykuł 74 wprowadza mechanizm corocznej waloryzacji, który powinien zapewnić utrzymanie realnej wartości tych świadczeń przy wzroście płac i cen: „Podstawa wymiaru emerytury, renty inwalidzkiej i renty rodzinnej ulega corocznemu podwyżkom o taki procent, o jaki wzrosło przeciętne miesięczne wynagrodzenie w gospodarce społecznej w roku poprzedzającym rok podwyżki, nie więcej jednak niż o 150 proc. kwoty wzrostu tego wynagrodzenia”.

Wzwyższe emerytury i renty po likwidacji „starego portfela”

(Dokończenie ze str. 1)
511 proc. (minimalnie o 3500 zł); w r. 1971 — o 257 proc. (3050 zł); w r. 1976 — o 105 proc. (2150 zł).
Z kolei artykuł 74 wprowadza mechanizm corocznej waloryzacji, który powinien zapewnić utrzymanie realnej wartości tych świadczeń przy wzroście płac i cen: „Podstawa wymiaru emerytury, renty inwalidzkiej i renty rodzinnej ulega corocznemu podwyżkom o taki procent, o jaki wzrosło przeciętne miesięczne wynagrodzenie w gospodarce społecznej w roku poprzedzającym rok podwyżki, nie więcej jednak niż o 150 proc. kwoty wzrostu tego wynagrodzenia”.

Wzwyższe emerytury i renty po likwidacji „starego portfela”

(Dokończenie ze str. 1)
511 proc. (minimalnie o 3500 zł); w r. 1971 — o 257 proc. (3050 zł); w r. 1976 — o 105 proc. (2150 zł).
Z kolei artykuł 74 wprowadza mechanizm corocznej waloryzacji, który powinien zapewnić utrzymanie realnej wartości tych świadczeń przy wzroście płac i cen: „Podstawa wymiaru emerytury, renty inwalidzkiej i renty rodzinnej ulega corocznemu podwyżkom o taki procent, o jaki wzrosło przeciętne miesięczne wynagrodzenie w gospodarce społecznej w roku poprzedzającym rok podwyżki, nie więcej jednak niż o 150 proc. kwoty wzrostu tego wynagrodzenia”.

Poniżej przytaczamy wyjątki z obszernego listu naszych Czytelników na temat komunikacji PKS:

„Zle traktowani są pasażerowie na Dworcu Wschodnim PKS w Krakowie. Setki ludzi wracają po pracy do domów. Autobusy na postoju są pozamykane i dopiero w ostatniej chwili, tuż przed odjazdem, zjawiają się kierowcy z tablicami informującymi o kierunkach jazdy. W chwilę otwarcia

Z listów do redakcji

Złe się dzieje na dworcu PKS

Drzwi rozpoczyna się drugi etap naszej udręki, problem jak wejść do wnętrza wozu. Naprzód wchodzi ci silniejsi, nie przestrzegający porządku, ignorujący sobie kolejkę. Dochodzi do awantur. W straszonym ścisłu ulegają zniszczeniu nasze ubrania. Czas najwyższy, ażeby temu zaradzić. Dlaczego przed wejściem do autobusów PKS nie ma barierki, uniemożliwiających przedostawanie się „dzikich pasażerów” spoza kolejki? Dlaczego autobusy PKS są otwierane dopiero przed odjazdem? Czytelnicy-pasażerowie z Pielgrzymowic

Nowe prawo lokalowe

Jednej rodzinie jedno mieszkanie

Jedna rodzina może dysponować tylko jednym mieszkaniem. Czy od tego przepisu będą jakieś wyjątki? Oto m. in. tematy omawiane ostatnio podczas konferencji prasowej u rzeźnika rządu z udziałem Czesława Koteli, wiceministra administracji, gospodarki terenowej i ochrony środowiska.

Przewiduje się je tylko w dwóch sytuacjach: czasowego zatrudnienia z ważnych przyczyn społecznych lub gospodarczych w innej miejscowości oraz w razie zaistnienia szczególnej sytuacji rodzinnej, na przykład wówczas, gdy wymagać tego będzie dobro małoletnich dzieci.

Nowelizacja przepisów prawa lokalowego z 1974 roku podyktowana została koniecznością poprawy warunków gospodarowania zasobami mieszkaniowymi wobec rosnącego ich deficytu. W rezultacie niepełnego pokrycia potrzeb, a w ostatnich trzech latach stopniowego, drastycznego zmniejszania się liczby nowo wznoszonych mieszkań, doszło do dysproporcji między rozmiarami

budownictwa a przyrostem liczby nowych gospodarstw domowych. Znacznie mniej też się dziś remontuje i modernizuje mieszkań. Zabiegów adaptacyjnych wymaga obecnie około jeden milion lokali. Połowa zasobów mieszkaniowych, to jest ponad trzy miliony, użytkowana jest na zasadzie najmu.

Wątpliwości budzi, między innymi, sprawa domków letniskowych. Przecież niektóre z nich, położone w pobliżu dużych miast, są faktycznie skanalizowanymi i ogrzewanymi willami. Ich właściciele posiadają równocześnie samodzielne mieszkania w mieście. Czy nowe prawo lokalowe rozstrzyga tę sprawę? Pojęcie budownictwa letniskowego w prawie, pojawiło się po raz pierwszy w 1974 roku. Za „daczę” uważa się tylko domy o powierzchni nie przekraczającej 110 m kw. usytuowane w miejscowościach rekreacyjnych lub na wsi. Od roku 1980 obowiązuje rozporządzenie wykonawcze ograniczające powierzchnię mieszkalną tych domków do około 60 m kw. Dotychczas nie sformułowano zasad, które określałyby warunki techniczne budownictwa letniskowego. Właścicielom domków-will, przystosowanych do zamieszkiwania w ciągu całego roku, zaproponowano więc, wybór między mieszkaniem w mieście a na „daczę”. Opuszczone mieszkania przejmują państwo lub spółdzielnie.

Wątpliwości nasuwa także sprawa powierzchni ponadnormatywnej i konieczności ponoszenia dodatkowych świadczeń z tytułu jej posiadania. Przede wszystkim osoby dysponujące mieszkaniami zbyt obszernymi w stosunku do potrzeb będą zachęcane do ich zamiany na mniejsze. Dopiero w sytuacji, kiedy bez istotnych powodów nie będą chciały ich zamienić, zobowiązane zostaną do ponoszenia podwyższonych świadczeń. W mieszkaniach kwaterekowych, w zależności od ich standardu, jednej osobie przysługują od 7 do 10 m kw. W mieszkaniach spółdzielczych kryterium takim jest norma odpowiadająca m-kom, z uwzględnieniem powierzchni dodatkowej, czyli 10 m kw., przysługujących, na przykład, z racji wykonywanego zawodu. Zdarza się, że w lokalu znajduje się więcej osób, niż zamieszkujących w nim osób. Za dodatkowy pokój płaci się w tej chwili od 20 do 30 złotych za metr kwadratowy jego powierzchni. Jak ukształtują się opłaty związane z posiadaniem nadmetrażu? O tym będzie można mówić dopiero po zakończeniu prac związanych z planowaną regulacją czynszów.

Ostatnio częstym zjawiskiem jest samowolne zajmowanie zwolnionych mieszkań. Dopuszczają się tego z reguły ludzie nie posiadający w ogóle własnego lokum i wędrujący gdzieś w rodzinę, czy wynajmujący mieszkania prywatnie. Zbawelizowane prawo lokalowe nie zmienia zasad postępowania w takich sytuacjach. W większości przypadków eksmisja „dzikich lokatorów” nie jest możliwa. Albo więc uzyskują oni prawo do zajęcia lokalu, albo przynajmniej się im mieszkanie zastępuje do czasu uzyskania przydziału w spółdzielni.

Jest jeszcze wiele innych modyfikacji, chociażby te, które wią-

żą się z warunkami na jakich użytkowane będą tzw. kamienice czynszowe. Wydaje się jednak, że nowe przepisy, które wejdą w życie z dniem 1 marca 83 roku, rozwiążą choć częściowo nabrzmiałe problemy.

BOGUSŁAWA FRYDRYCHOWICZ (Interpress)



Spacer u podnóża Matterhornu (szóstego co do wielkości szczytu w Europie — 4478 m n.p.m.). CAF — UPI

Inicjatywa — i co dalej?

Przyrody nie da się wymanewrować

Przyroda ma to do siebie, że nie da się zastąpić żadnym cudownym mechanizmem. Można skonstruować wieloczynnościowego robota wydajniejszego w pracy od człowieka, ale nie można go nauczyć samodzielnego myślenia, nie można tchnąć w niego życia, tego nie zastąpionego daru natury. Największym paradoksem współczesnego świata jest to, że człowiek, jako najdoskonalsze zjawisko w przyrodzie z uporem właściwym tylko ślepym żywiołom niszczy swoje własne środowisko.

Tak dzieje się, niestety, od dłuższego już czasu, mimo ostrzeżeń naukowców, którzy poznawszy najskrytsze tajniki przyrody zrozumieli jej nadzgodność nad wszystkimi innymi wytworami cywilizacji i z taką determinacją walczą o zachowanie równowagi biologicznej na naszym globie. Nie mogą jednak działać w społecznym odosobnieniu. To właśnie było główną przyczyną, dla której narodził się (także u nas) ruch ekologiczny występujący pod nazwą Polskiego Klubu Ekologicznego. Mimo olbrzymiej rangi problemów, jakie przynębiły rozwiązywać, skupia w środowisku krakowskim niewiele osób. Już sam ten fakt świadczy najbardziej, jak ważną rolę ma tu do spełnienia popularyzacja zagadnień ekologicznych w szerokich kręgach naszego społeczeństwa. Bo jeśli się o coś walczy i do czegoś dąży, trzeba przede wszystkim posiadać świadomość sensu i potrzeby działania. Tym sensem w pojęciu ekologicznym jest zachowanie biologicznej ciągłości pokoleń, a potrzeba — zdecydowana i rozumna ochrona naturalnego środowiska, w którym te pokolenia będą mogły się rozwijać.

Nad współczesnym światem zawisło wiele niebezpieczeństw. Groźba nuklearnego konfliktu jest tylko jednym z nich. Mówi się o niej częściej i głośniej, gdyż bardziej trafia do wyobraźni. Nie wolno jednak zapominać, że żyjącym nawet w idealnej harmonii społeczeństwom zagraża dziś degradacja naturalnego środowiska objawiająca się narastającym wiaż zanieczyszczeniem wód, powietrza i gleby, rabunkową gospodarką leśną, nieokreśloną eksploatacją surowców energetycznych i mineralnych. To

przecież na naszej, a nie innej planecie miliony ludzi ginie co roku z głodu i niedożywienia, a blisko połowa ludności (szczególnie w krajach wysoko uprzemysłowionych) cierpi na choroby wynikające właśnie ze skażenia tego naturalnego środowiska.

Wysiłki czynione dla zahamowania tego procesu są, niestety, niewystarczające. Także i w naszym kraju. Często traktuje się jeszcze ludzi ujawniających te zagrożenia jako fatalistów, względnie maniaków, dla których ochrona środowiska przyrody stała się po prostu życiową pasją, osobistym hobby. Za przesadę uważa się np. podnoszenie alarmu z powodu wyginięcia jakiegoś mało znanego gatunku ptaków, czy zwierząt, skoro nie zajmują one istotnej pozycji w gospodarce żywnościowej. Tymczasem taki ubytek jest właśnie sygnałem zachwiania owej biologicznej równowagi, gdyż wszystko, co stworzyła przyroda ma swój sens w szerokim pojęciu środowiska naturalnego. Niekonsumpcyjne zwierzęta i ptaki spełniają rolę leśnych sanitariuszy, jeszcze inne — spulchniają ziemię i użyźniają glebę, owady zapylają rośliny kwiatowe, ryby i mięczaki tworzą w środowisku wodnym swoistą biosferę, od której uzależniony jest rozwój różnych mikroorganizmów.

Zarząd Okręgu Polskiego Klubu Ekologicznego przyjął na odbytym niedawno zjeździe konkretny program działania, którego sprawą nadrzędną jest ochrona naturalnego środowiska, szczególnie w regionie krakowskim. Wymaga to jednak uporządkowania w strukturze administracji państwowej szeregu pilnych spraw. Niezbędne jest opracowanie nowych zasad finansowania ochrony środowiska, to znaczy takie wpisanie zadań ochrony w reformę gospodarczą, aby jej realizacja znalazła pełne uzasadnienie i stała się optymalną w rachunkach ekonomicznych przedsiębiorstw, gospodarstw, gmin, województw oraz w skali całego kraju. Konieczne jest zahamowanie dalszej degradacji środowiska i przywrócenie go do równowagi biologicznej. W budżecie państwa będzie to wymagało zwiększenia nakładów przeznaczonych dotychczas na ochronę środowiska naturalnego.

Najważniejsze problemy z krótkoterminowych zadań Zarządu Okręgu Polskiego Klubu Ekologicznego, to: ochrona parków narodowych, dalsza realizacja postulatów wynikająca z forum dyskusyjnego pn. „Woda dla Krakowa”, udział w programie modyfikacji profilu produkcji Huty im. Lenina, udział w pracach na temat rekultywacji terenu w obrębie Huty Skawina, podjęcie prac merytorycznych, inwentaryzacyjnych i dokumentacyjnych dla banku informacji o środowisku naturalnym, jaki tworzony jest obecnie przy Zarządzie Głównym PKE, udział w pracach związanych z uruchomieniem studium ekologicznego — również przy ZG PKE oraz nawiazanie współpracy z organizacjami młodzieżowymi w zakresie ochrony środowiska.

Do zadań wynikających z nowej organizacji Zarządu Okręgu PKE należy m. in.: sporządzanie analiz o możliwościach zmiany systemów technologii uciążli-

wych dla środowiska i zdrowia społeczeństwa oraz propozycji zmian w produkcji rolnej, leśnej, i hodowlanej, opracowanie stanowiska PKE w sprawie szeroko pojętej ochrony wód powierzchniowych i podziemnych, powietrza atmosferycznego, gleb, lasów, miejscich terenów zielonych, obszarów o wybitnych walorach przyrodniczych i krajoznawczych, estetycznych oraz stref ochrony sanitarnej ujęć i zbiorników wodnych, podjęcie prac w celu sporządzenia analiz i ocen stanu zdrowia społecznego, geografii chorób cywilizacyjnych i zawodowych i wreszcie podjęcie prac w zakresie ochrony dóbr kultury. Celem perspektywicznym Zarządu Okręgu PKE jest wprowadzenie do szkół podstawowych, zawodowych, średnich i wyższych programów nauczania w zakresie podstaw ekologii.

Ogrom prac, jaki stoi przed Polskim Klubem Ekologicznym, wymagać będzie zarówno sprężystej organizacji zarządu i kół, jak i szerokiego zaangażowania społecznego. Punktem wyjścia jest jednak powszechna znajomość tych problemów, a szczególnie świadomość powstającego zagrożenia, jakie niesie za sobą dla współczesności i przyszłych pokoleń dalsze zaniedbywanie ochrony naturalnego środowiska. Przyrody nie da się bowiem wymanewrować. Z przyrodą trzeba współżyć. Leży to w naszym wspólnym interesie.

ADAM ŻARNOWSKI

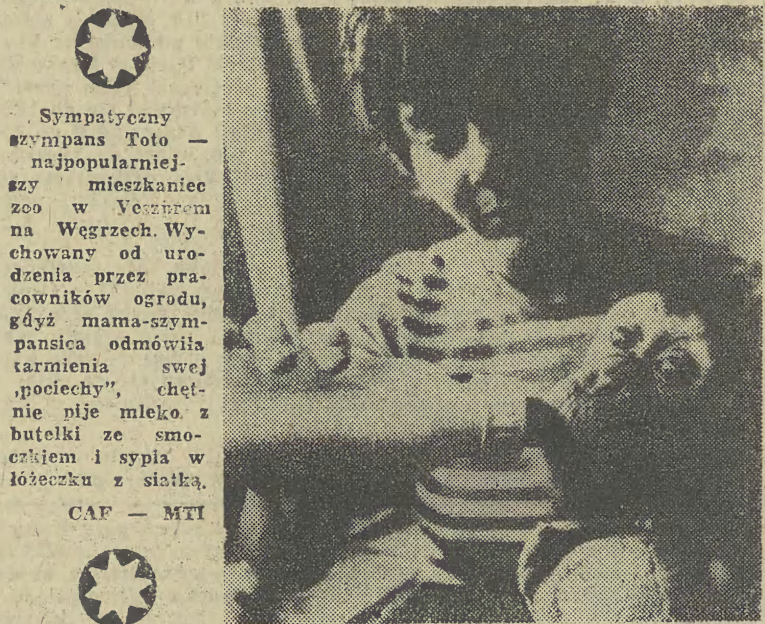
Wybrane nowości Wydawnictwa Literackiego

Rafael Alberti: „Utracony gaj”, przełożyła Zofia Szleyen, cena 120 zł. Niezwykle sugestywnie napisane wspomnienia z dzieciństwa i młodości wybitnego poety hiszpańskiego, którego przyjaciółmi było wielu znanych pisarzy iberyjskich.

Alejo Carpentier: „Przedtętki i wariacje”, przełożyła Joanna Petry-Mroczkowska, cena 50 zł. Eseje jednego z najwybitniejszych pisarzy kubańskich stanowią jeszcze jedną próbę interpretacji skomplikowanej rzeczywistości kulturowej Ameryki Łacińskiej. Przepojona rozległą erudycją i refleksyjną filozoficzną pokąsą, jak „należy odważyć się być sobą”, stwierdza w postawie Rajmunda Kalicki.

Federico Garcia Lorca: „Publiczność. Sztuka bez tytułu”, przełożyła i posłowiem opatrzyła Zofia Szleyen, cena 55 zł. Czytelnik polski otrzymał wreszcie dwa poematy wydane utwory teatralne wybitnego poety i dramaturga hiszpańskiego, bestialsko zamordowanego przez juntę faszystowską.

Mervyn Peake: „Tytus Groan”, przekład i posłowie Jadwiga Piątkowska, cena 190 zł. Pisarz angielski, urodzony w Chinach (1911—1968), znany również jako ilustrator wielu klasycznych pozycji ojczystej literatury, jest autorem trylogii z gatunku fantastyki grozy. „Tytus Groan” to pierwsza część trylogii opisującej losy hrabiego Gormenghast. Biorąc pod uwagę niezwykle intrygującą fabułę powieści, nakład 30 tys. egz. nie wydaje się wygórowany. Lektura dla czytelników o mocnych nerwach.



Sympatyczny sympansz Toto — najpopularniejszy mieszkaniec zoo w Węzbrze na Węgrzech. Wychowany od urodzenia przez pracowników ogrodu, gdyż mama-sympansica odmówiła tarmienia swej „pociechy”, chętnie pije mleko z butelki ze smoczką i sypia w łóżeczku z siatką.

CAF — MTI

Tydzień Kultury Psychiczej

O człowieku i pracy

Co to jest monotonia — wszyscy wiedzą. Co to jest monotonia pracy — edcuwają na własnej skórze przede wszystkim pracownicy wielkiego przemysłu. Przeciwstawieniem monotoni jest przemienność.

O potrzebie przemienności pracy mówił profesor dr Bohdan Lisowski na jednym z wykładów zakończonego niedawno „I Ogólnopolskiego Tygodnia Kultury Psychiczej”. Cykl wykładów, zorganizowany przy współdziałaniu Polskiego Towarzystwa Kultury Psychiczej i Komisji Ochrony Zdrowia Społecznego PAN, nie cieszył się jednak należytym zainteresowaniem ze strony tak mieszkańców, jak i poszczególnych instytucji.

Szkoda, że na wykład prof. Lisowskiego przybyło tylko 8 osób. Tym bardziej żal, że nie zjawili się żaden przedstawiciel przemysłu. Widocznie ma rację profesor, mówiąc, iż „jest regułą, że nigdy z dobrej woli zakłady przemienności nie wprowadzają” — po co więc miałyby się łączyć na to spotkanie?

O przemienności głośno było w naszym kraju przed kilku laty, kiedy gwałtowne uprzemysłowienie stwarzało nowe problemy. Dziś, w dobie kryzysu, temat został odłożony i jakby zapomniany, że monotonia pracy jest poważnym zagrożeniem człowieka. Można ją porównać z monotonią odżywiania, która nie potrzebuje książek kucharskich, receptur i różnych składników, a przynosi zdrowiu szkody. Tak samo monotonia pracy nie potrzebuje ekonomii, socjologii, psychologii oraz lekarzy. Monotonie zrodziły — według profesora Lisowskiego — prymitywne organizmy i niechęć uwzględniania wiedzy o człowieku. Związki zawodowe stanowią za mało interesującą się kwestią przemienności, której brak jest przyczyną stresów, nerwic, wyczerpania psychicznego. Rzecz bowiem nie w tym, aby usunąć trud i wysiłek fizyczny, a w tym, by człowiek czuł się dobrze.

Zawsze, gdy widzę taśmę produkcyjną, kojarzę ją z filmem, w którym Charlie Chaplin zamieniony został w kawałek maszyny, w automat. Teraz wizja ta wzbogacona została, albo unowocześniona. Praca przy pulpicie sterowniczym. Nieustanna uwaga i napięcie. Choć sily i zra-

czności tu nie trzeba — po ośmiu godzinach śledzenia pracy monitorów i wskaźników, człowiek jest ogromnie wyczerpany. A w potocznym mniemaniu to łatwa praca...

Praca nie może być za łatwa, nie może być za trudna — mówił prof. Lisowski — musi być średnio trudna i średnio skomplikowana, badania wykazały, że u pracowników występuje wtedy najmniejszy stopień frustracji. Problem przemienności dotyczy głównie pracy rutynowej, męczącej, wykraczającej poza możliwości człowieka. Dlatego tak dużą rolę powinno przywiązywać się do urozmaicenia pracy, np. zmiany stanowiska pracy na taśmach produkcyjnych. Jeśli przemienności nie zapewni zakład pracy, to człowiek broni się przed monotonią sam, np. (odwołam się do badań szwajcarskich) przerwy zamaskowane: niby porządkowanie miejsca pracy, zbieranie informacji do niczego niepotrzebnych.

Człowiek, żeby dobrze pracował musi czuć się podmiotem. I o tym nikt zapominać nie może. (suł)

Katastrofy lotnicze (4)

Kto zginął?

Zamieszczając kolejne archiwalne zdjęcie z katastrofy lotniczej udało nam się odczytać typ i numer rozbitnej maszyny: Alb B-II 558, co by wskazywało, że jest to samolot szkolny (prod. niemieckiej) pozostawiony „w spadku” po zabrocy w 1918 r. Nie wiemy jednak, gdzie wydarzyła się ta katastrofa (może na lotnisku w Krakowie?) i kto (prawdopodobnie) w niej zginął?

Odwotujemy się więc do naszych Czytelników, którzy — wnosząc po licznej korespondencji, jaką otrzymujemy — żywo interesują się historią polskiego lotnictwa i pomogli już nam wyjaśnić okoliczności katastrof na zamieszczonych wcześniej zdjęciach z tej dokumentalnej serii.

(a2)
Fot. archiwum KTF

SAMOTNYCH

SERDECZNIE ZAPRASZA

na UROCZYSTĄ WIGILIĘ



w piątek 24 grudnia, o godz. 16.30 restauracja „ERMITAGE” w KRAKOWIE przy ul. KARMEŁICKIEJ 3.

Zaproszenia, wraz z bonami konsumpcyjnymi, wydaje kierownik zakładu.

PRACA

POMOC domową na stałe zatrudnić na bardzo dobrych warunkach. Oferty 85798 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

PRZYJMĘ pomoc do 2 dzieci, na bardzo dobrych warunkach. Oferty 85798 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

REPASACZKĘ

ZATRUDNI

punkt usługowy Spółdzielni Inwalidów „CHELMET” Kraków, ul. JOZEFA 3

Zgłoszenia w tel. 66-24-33 w godz. 10-17

NAUKA

DLA małżeństw i par naukę tańca towarzyskiego organizuje Andrzej Golonka, klub „Garbarnia”, ul. Sołomska 17, tel. grzeźniczościowy 66-03-94

KURSY

- ▲ KROJU I SZYCIA
- ▲ SZYCIA SPODNI
- ▲ REPASACJI PONCZOCH

organizuje:

Zakład Doskonalenia Zawodowego

Informacje i wpisy: Kraków, ul. Dietla 38, tel. 66-10-88, w godz. 8-17.

MATEMATYKA — korepetycje, egzamin — Krawczyk, tel. 11-37-77.

MATRYMONIALNE

ZAWARCIE znajomości ulatwi Klub „Ty i Ja”, Gdynia 21, skrytka 3.

SAMOTNA emerytka, lat 60, bez zobowiązań, pracująca, bez nałogów — pozna Pana posiadającego mieszkanie, bez nałogów, kulturalnego. Cel matrymonialny. Oferty 35894 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

SAMOTNA, lekarka, niezależna, posiadająca mieszkanie — pozna w celu matrymonialnym odpowiedniego pana do lat 45. Oferty 35338 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

PANNA, lat 27, studia, materialnie niezależna, pozna miłego, kulturalnego pana do lat 32. Zdjęcia mile widziane. Listy adresować: „Prasa” Kraków, Wiślna 2, dla nr 35545.

PANNA, szczerka, wykształcenie średnie, pozna kawalera do lat 32. Cel matrymonialny. Oferty 35618 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

KAWALER po dwudziestce, wzrost 175, szatyn, wykształcenie zawodowe, uczciwy, posłubi pannę lub wdowę, zgrabną, o miłej powierzchowności, chętnie posiadającą mieszkanie, 18-28 lat. Oferty 35638 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

ROZWIEDZONY, nie z własnej winy, technik, lat 44, uczciwy, posiadający urządzone mieszkanie — pozna niewysoką, spokojną domatorkę, chętnie z prowincji. Cel matrymonialny. Dyskrecja zapewniona. Oferty 35486 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

KAWALER, lat 42, wykształcenie wyższe, posiadający mieszkanie, pozna odpowiednią pannę, brunetkę lub szatynkę. Cel matrymonialny. Oferty 35489 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

SAMOTNY, wdowiec, lat 64, posiadający domek jednorodzinny, komfortowy — poszukuje miłej, kulturalnej, samotnej wdowy, lat 55-62, posiadającej mieszkanie (dwa pokoje — superkomfortowe), najchętniej dzielnica Podgórze lub Nowy Prądk. Cel matrymonialny. Oferty 35476 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

PANNA, lat 40, pracująca, posiadająca mieszkanie, możliwość wyjazdu i zamieszkania w USA — pozna pana do lat 44, zdecydowanego na małżeństwo. Rozwiedzeni wykluczeni. Oferty 35838 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

DOKUZA Ci samotność? Napiż „Venus” Koszalin, Czarnieckiego 7.

KAWALER, wysoki, przystojny, dobrej prezencji, wykształcenie wyższe — pozna odpowiednią pannę do lat 35, chętnie ze środowiska wiejskiego. Cel matrymonialny. Oferty 35817 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

KUPNO

KOMPLET mebli kuchennych, nowy — kupię. Tel. 66-90-32, po 20-tej. g-36762

PRALKĘ automatyczną, nową — kupię. Tel. 37-06-14. g-35889

KARATEGE, kimono — kupię. Oferty 35861 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

ŁODÓWKĘ nową, rosyjską lub Silesia — kupię. Oferty 35779 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

WTRYSKARKĘ automatyczną kupię. Oferty 35864 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

SUCZKĘ boksera, najwyższej rocznika, chętnie bez rodowodu — kupię. Krowderska 79/36. g-35810

KIOSK warszawiczny na terenie Krakowa kupię. Oferty 35802 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

ISOPAST, Concise lub Adaptive kupię. Oferty 35694 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

BUTY narciarskie, zachodnie, rozmiar 9 — kupię. Oferty 35785 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

ŁODÓWKĘ nową, dużą, zdecydowanie kupię. Os. Na Skarpie 39/37.

FIATA 125p, w dobrym stanie — kupię. Oferty 35623 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

Spółdzielnia Inwalidów

„CHELMET”

Kraków, ul. JOZEFA 3
TEL. 66-29-39

- ◆ napelnia i naprawia zapalniczkę gazowe
- ◆ napelnia i regeneruje długopisy i pisaki
- ◆ klei
- ◆ wyroby szklane, kryształowe, ceramikę
- ◆ wykonuje z folii woreczki, oprawy i tektki.

Ponadto kupuje materiały i surowce do wykonywania wymienionych usług

SPRZEDAŻ

OPONY radialne czeskie — 165x13, z dekami oraz koźuch damski mały — sprzedam. Telefon 66-90-32, po 20-tej. g-36763

ŁADNY koźuch damski, prawie nowy, rozmiar średni, zamienię na futro. Oferty 35558 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

KOLEJKĘ elektryczną „NN”, kompletną — sprzedam. Tel. 44-08-61.

NARTY „Atomik” sprzedam. Tel. 11-80-71. g-35535

ZASTAWĘ 750 na części sprzedam. Os. Teatralne 7/6, godz. 16-18.

MERCEDESA 220D, rok 1973, silnik 200D i 200 benzynowy oraz skrzynię biegów z REN — sprzedam. Jordan, Gilowice 480, k. Zywca. g-35607

PIANINO w dobrym stanie sprzedam. Ogłądać można w soboty (cały dzień), niedziele w godz. 15-19. Nowa Huta, os. Stalowe 9/4. g-35368

TELEWIZOR kolorowy sprzedam. Tel. grzeźniczościowy 44-96-89, po godz. 19.

„CANON” AV-1 sprzedam. Tel. 33-73-56. g-35373

OBRAZKI złote sprzedam. Tel. 37-32-44, po 20-tej. g-35574

DYWAN 2,5x3,5 oraz używany telewizor — sprzedam. Śląska 10/8.

BIAŁEGO, 6-miesięcznego pudelka — miniaturkę, z rodowodem — sprzedam. Oferty 35611 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

WOLGA M-21 — nowa blacharka, lakier, tapicerka ogumienie, bez silnika — sprzedam lub kupię silnik. Al. Planu 6-letniego 132/2. g-35961

AKUMULATOR 60 Ah, nowy, felgi oraz detki używane do Fiata 125p — sprzedam. Tel. 11-77-55, wewn. 284.

FIATA 126p, rok produkcji 1978 — sprzedam. Ogłądać: ul. Kapelanka 39, po godz. 15. g-35966

KAROSERIE Fiata 125p, rok 1977 — sprzedam. Tel. 37-40-48, wewn. 13.

PIEC łazienkowy gazowy oraz miśkę — sprzedam, nowe — sprzedam. Tel. 33-33-39. g-35789

LOKALE

STUDENT Akademii Medycznej, obywatel USA, z żoną — poszukuje superkomfortowego mieszkania. Oferty 35665 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

NOWY SACZ — własnościowe mieszkanie M-4, 50 m², superkomfortowe — sprzedam. Oferty 35816 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

MŁODE małżeństwo, spodziewające się dziecka, wynajmie pokój z kuchnią lub garsonierę. Oferty 35528 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

ZGUBY

KOŁODZIEJCZYK Czesław, zam. Krzczonów 47, zgubił wkładkę zaopatrzenia Ag 74102, wydana przez Urząd Gminy w Tokarni. g-36312

WYSOKA nagroda za wskazanie miejsca postoju skradzionego Fiata 126p, KR8 40-31, koloru sahara (żółty). Oferty 36332 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

SENDECKIE Annie, zam. Bochnia, os. XXX-lecia PRL 1/16, skradziono wkładki zaopatrzenia, o nr 186372, I 195373, I 195374, wydana przez Miejski Zespół Ekonomiczno-Administracyjny Szkół w Bochni.

ZNALEZIONO pokrowiec samochodu KRA 7101. Wiadomości: tel. 66-44-88. g-36757

MATUSIK Marek, zam. Wola Drwinińska 26, zgubił wkładkę zaopatrzenia Ag 693701, wydana przez Przedsiębiorstwo Budowy Obiektów Użyteczności Publicznej „Budopol” — Kraków. g-35750

JUREK Helena, zam. Wieliczka, Szula 26, zgubiła wkładkę zaopatrzenia Ag 621400, wydana przez Urząd Miasta i Gminy Wieliczka. g-36006

ŁAZARZ Józefa, zam. Toporzysko 237, zgubiła wkładkę zaopatrzenia nr 432330 oraz nr 288190 dla męża Edwarda, nr 288191 dla syna Stanisława, wydana przez Urząd Miasta i Gminy Jordanów. g-36805

PILCH Józef, zam. Mysienice, os. 1000-lecia 22/40, zgubił wkładki zaopatrzenia Ag 033756 oraz Ag 033755 dla syna Piotra — Ag 033757 dla syna Macieja, Ag 033758 dla córki Elżbiety, wydana przez Zakład Transportu i Sprzętu Drogowego Wieliczka oraz Ag 489052 dla żony Ireny wydana przez „Spotem” WSS — Oddział Przysienice. g-36894

CHOLEWA Bronisław, zam. Kraków, ul. Aleksandry 9/16, zgubił wkładki zaopatrzenia Ag 505919 oraz Ag 505920 dla syna Piotra, wydana przez Przedsiębiorstwo Transportowo-Sprzetowe Budownictwa „Transbud-Kraków”

MATUSIK Józefa, zam. Drwina 8, woj. krakowskie, zgubiła wkładkę zaopatrzenia Ah 750987, wydana przez Szkołę Zbiorczą w Drwinii. g-36738

MACHAJ Janusz, zam. Kraków, Lubelska 20/7, zgubił wkładkę zaopatrzenia Ah 662275 wydana przez Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Handlu i Usług w Krakowie g-36699

OPRYCHAŁ Grzegorz, zam. Kraków, Cwikła 26, zgubił wkładkę zaopatrzenia Ah 706248, wydana przez AGH.

HANUSIK Adam, zam. Facimiech 134, zgubił wkładkę zaopatrzenia Ag 835906, wydana przez Zakłady Konstrukcyjne Stalowych „Elbud” w Krakowie. g-36728

ANDZEL Stanisław, zam. Złotniki 66, zgubił wkładkę zaopatrzenia Ah 371366, wydana przez Urząd Gminy Igołomia Wawrzeńczyce oraz legitymację członkowską nr 211885, wydaną przez Związek Bojowników o Wolność i Demokrację w Krakowie.

URBAN Stanisław, zam. Kraków — Nowa Huta, os. Wysokie 11/14, zgubił wkładki zaopatrzenia Ag 650270, wydana przez Urząd Miejski Kraków — Nowa Huta oraz Ag 169680 dla żony Małgorzaty, wydana przez Przedsiębiorstwo Gospodarki Mieszkalniowej „Śródmieście”, Ag 147245 dla syna Bogusława, wydana przez Urząd Dzielnicy Kraków-Śródmieście. g-36980

WRONA Władysław, zam. Dobranowice 94, zgubił wkładki zaopatrzenia Ag 243032, Ag 243041 dla żony Anny, Ag 243042 dla syna Roberta, Ag 243043 dla córki Małgorzaty, wydana przez Spółdzielnię Pracy „Erdal” w Krakowie. g-36659

TOWPASZ Stefan, zam. Kraków, ul. Sebastiana 22/6, zgubił wkładkę zaopatrzenia Ag 237633 wydana przez Przedsiębiorstwo Gospodarki Mieszkalniowej Kraków-Śródmieście.

PLUTA Józef, zam. Niedźwiedź 80, zgubił wkładki zaopatrzenia Ah 761185 oraz Ah 761186 dla syna Ryszarda, wydana przez Stację Hodowli i U nasieniania Zwierząt — Zabierzów.

GŁOWA Tadeusz, zam. Wawrzeńczyce 12, zgubił wkładki zaopatrzenia Ag 069245, Ag 069247 dla córki Jolanty, Ag 069248 dla syna Tomasa, wydana przez Warsztaty Szkolne Zespołu Szkół Mechanicznych Nr 3 — Kraków. g-36547

MALLY Wandzia, zam. Kraków, Gołębia 4/4, skradziono wkładkę zaopatrzenia Ag 86125, wydana przez Państwowy Szpital Kliniczny AM w Krakowie. g-35753

DYRDAS Zofia, zam. Januszowice 18, zgubiła wkładkę zaopatrzenia Ag 034689, wydana przez Zjednoczenie Przemysłu i Rafineryjnego i Petrochemicznego „Petrochemia” — Kraków. g-36268

ŁUCHNIAK Małgorzata, zam. Kraków, Lublańska 22/40, zgubiła wkładkę zaopatrzenia Ag 735007 wydana przez Spółdzielnię Pracy „Wispol” — Kraków. g-36094

BILK Helena, zam. Kraków, Manifestu Lipcowego 11/1, zgubiła wkładkę zaopatrzenia Ag 827014, wydana przez Cech Rzemiosł Metalowych i Motoryzacyjnych — Kraków.

MASTELA Jan, zam. Głańów 121, zgubił wkładki zaopatrzenia nr 812957, nr 812958 dla żony Barbary, dla synów: Marcina — nr 812956, Tomasa — nr 812955, nr 812954 dla córki Katarzyny, wydana przez WZPG „Stomil” w Wolbromiu. g-36086

WRÓBEL-JASTRZEBSKA Anna, zam. Kraków, ul. Szafarska 5/8, zgubiła wkładkę zaopatrzenia Ag 311570, wydana przez Zakłady Przemysłu Dzierżawskiego „Domino”.

ŁEKAS Anna, zam. Kraków, os. Na Lotnisku 9/18, zgubiła wkładki zaopatrzenia Ah 493381, Ah 493382 dla syna Tomasa, Ah 493382 dla córki Marty, wydana przez Miejskie Przedsiębiorstwo Energetyki Cieplnej.

CHANEK Anna, zam. Kwapinka 2, zgubiła wkładkę zaopatrzenia Ag 834196, wydana przez Urząd Gminy w Raciechowicach.

PRYK Maria, zam. Kraków, ul. Taklińskiego 37, zgubiła wkładkę zaopatrzenia Ah 518000, wydana przez Przedsiębiorstwo Robot Instalacyjnych — Kraków. g-36007

GNYLA Stanisława, zam. Kraków, os. Złotego Wieku 5/42, zgubiła wkładkę zaopatrzenia Ah 711824, wydana przez Kombinat Budownictwa Mieszkalniowego „Zachód” — Kraków. g-35946

SUDER Aniela, zam. Sierca 248, zgubiła wkładkę zaopatrzenia Ah 639621, wydana przez Urząd Miasta i Gminy Wieliczka. g-35945

NIERUCHOMOŚCI

DZIAŁKĘ ogrodniczą 3000 m² oddam w dzierżawę oraz sprzedam „pakamerc”. Oferty 36732 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

OBWIESZCZENIA

Prawomocnym orzeczeniem Kolegium ds. Wykroczeń przy Naczelniku Dzielnicy Kraków-Śródmieście w Krakowie, nr rej. 3937/82, z dnia 6 października 1982 r. — **Ryszard Bosak**, syn Józefa, urodz. 4 VII 1954 r., zamieszkały w Krakowie, ul. Dobrego Pasterza 110/115, obwiniony o to, że dnia 4 października 1982 r., o godz. 21, w Krakowie przy ul. Floriańskiej, będąc pod wpływem alkoholu donosnym głosem używał słów nieprzyzwoitych, przez co zakłócił spokój i wywołał zgorzelenie w miejscu publicznym, został uznany winnym zarzucanego mu czynu stanowiącego wykroczenie z art. 51 § 2 kw., i na podstawie tego przepisu wymierzono mu jako karę zasadniczą grzywnę w wysokości 15000 zł (piętnaście tysięcy złotych), z zamianą na 75 dni kary zastępczej aresztu na wypadek gdyby egzekucja grzywny okazała się bezskuteczna, przyjmując 1 dzień aresztu jako równoważny grzywnie w wys. 200 zł, a ponadto orzeczono jako karę dodatkową podanie orzeczenia o ukaraniu do publicznej wiadomości w prasie na koszt obwinionego i zapłatę 150 zł kosztów postępowania.

Prawomocnym orzeczeniem Kolegium ds. Wykroczeń przy Naczelniku Dzielnicy Kraków-Śródmieście w Krakowie, nr rej. 3587/82, z dnia 30 września 1982 r. — **Stefan Wojciechowski**, syn Juliana, urodz. 28 VII 1943 r., zamieszkały w Krakowie, ul. Estońska 6/5, obwiniony o to, że dnia 21 czerwca 1982 r., około godz. 0.05 na ul. Jana w Krakowie, nie posiadając wymaganych uprawnień (prawa jazdy) kierował samochodem marki Fiat 125 p, będąc w stanie nietrzeźwości przy stwierdzonym u niego stężeniu alkoholu we krwi w ilości 2,2 promille, został uznany winnym zarzucanego mu czynu, stanowiącego wykroczenie z art. 87 § 1 kw i § 193 ust. 1 Rozp. MKiSW z dnia 20 VII 1968 r. (Dz. U. nr 27, poz. 183) i na podstawie art. 87 § 1 i 3 kw wymierzono mu jako karę zasadniczą grzywnę w wysokości 20000 zł (dwadzieścia tysięcy złotych), z zamianą na 50 dni kary zastępczej aresztu na wypadek gdyby egzekucja grzywny okazała się bezskuteczna, przyjmując 1 dzień aresztu jako równoważny grzywnie w wys. 400 zł, a ponadto orzeczono jako karę dodatkową zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych na okres 2 lat oraz podanie orzeczenia o ukaraniu do publicznej wiadomości drogą ogłoszenia w prasie na koszt obwinionego.

Ponadto orzeczono zapłatę przez obwinionego 150 zł tytułem kosztów postępowania i 300 zł kosztów analizy chemicznej krwi.

Prawomocnym orzeczeniem Kolegium ds. Wykroczeń przy Naczelniku Dzielnicy Kraków-Śródmieście w Krakowie, nr rej. 3581/82, z dnia 30 września 1982 r. — **Wojciech Rutkowski**, syn Jana, urodz. 30 IV 1951 r., zamieszkały w Zabawie nr 139, gm. Wieliczka, obwiniony o to, że dnia 10 czerwca 1982 r., o godz. 3.50, będąc w stanie nietrzeźwości, przy stwierdzonym u niego stężeniu alkoholu we krwi w ilości 1,7 promille, kierował samochodem marki Dacia w Krakowie, na skrzyżowaniu ul. Manifestu Lipcowego, przejechał przy czerwonym świetle dla swojego kierunku ruchu, nie zatrzymał się do kontroli przez funkcjonariusza MO, zakłamał drogę i doprowadził do kolizji z autobusem MPK na ul. Karmelickiej i najechał na zaparkowany samochód marki Trabant na ul. Karmelickiej, uszkadzając go, został uznany winnym zarzucanego mu czynu, stanowiącego wykroczenie z art. 87 § 1 kw, § 113 ust. 1, pkt. 1, § 24 ust. 1, § 117 ust. 4, § 27 ust. 1 Rozp. MKiSW z dnia 20 VII 1968 r. (Dz. U. nr 27, poz. 183) i na podstawie art. 87 § 1 i 3 kw wymierzono mu jako karę zasadniczą grzywnę w wysokości 20000 zł (dwadzieścia tysięcy złotych), z zamianą na 50 dni kary zastępczej aresztu na wypadek gdyby egzekucja grzywny okazała się bezskuteczna, przyjmując 1 dzień aresztu jako równoważny grzywnie w wys. 400 zł, a ponadto orzeczono jako karę dodatkową zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych na okres 2 lat i podanie orzeczenia o ukaraniu do publicznej wiadomości w prasie na koszt obwinionego.

Orzeczono również zapłatę przez obwinionego 150 zł tytułem kosztów postępowania i 300 zł kosztów analizy chemicznej krwi.

Prawomocnym orzeczeniem Kolegium ds. Wykroczeń przy Naczelniku Dzielnicy Kraków-Śródmieście w Krakowie, nr rej. 3975/82, z dnia 30 października 1982 r. — **Józef Charnik**, syn Stanisława, urodz. 5 X 1956 r., zamieszkały w Krakowie, ul. Legnicka 16/1, obwiniony o to, że dnia 6 października 1982 r., około godz. 13.40, na ul. Dobrego Pasterza w Krakowie kierował samochodem marki Trabant, nr rej. KRE 7917, będąc w stanie nietrzeźwości, przy stwierdzonym u niego stężeniu alkoholu we krwi w ilości 2,8 promille, a ponadto nie zachował bezpiecznej szybkości i należytej ostrożności, w wyniku czego zjechał na lewą stronę jezdni i doprowadził do zderzenia z jadącym z kierunku przeciwnego samochodem marki Fiat 126 p, został uznany winnym zarzucanego mu czynu, stanowiącego wykroczenie z art. 87 § 1 kw i § 24 ust. 1 Rozp. MKiSW z dnia 20 VII 1968 r. i § 16 ust. 1, i na podstawie art. 87 § 1 i 3 kw wymierzono mu jako karę zasadniczą grzywnę w wysokości 18000 zł (osiemnaście tysięcy złotych), z zamianą na 90 dni kary zastępczej aresztu na wypadek gdyby egzekucja grzywny okazała się bezskuteczna, przyjmując 1 dzień aresztu jako równoważny grzywnie w wys. 200 zł, a ponadto orzeczono jako karę dodatkową zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych na okres 2 lat i podanie orzeczenia do publicznej wiadomości drogą ogłoszenia w prasie na koszt obwinionego.

Ponadto orzeczono zapłatę przez obwinionego 150 zł tytułem kosztów postępowania i 300 zł kosztów analizy chemicznej krwi.

Prawomocnym orzeczeniem Kolegium ds. Wykroczeń przy Naczelniku Dzielnicy Kraków-Krowodrza, nr rej. SA I 6120/1406/82, z dnia 7 października 1982 r. — **Wojciech Węgrzyn**, syn Kazimierza, urodz. 24 III 1952 r., zamieszkały w Krakowie, ul. Szujskiego 1/18, obwiniony o to, że w dniu 7 maja 1982 r., około godz. 22.20, na ul. Fizyków w Krakowie, nie posiadając wymaganych uprawnień (prawa jazdy) kierował samochodem marki Fiat 126 p, nr rej. KRE 1208, będąc w stanie nietrzeźwości, przy stwierdzonym u niego stężeniu alkoholu we krwi w ilości 1,1 promille, został uznany winnym zarzucanych mu czynów, stanowiących wykroczenie z § 193 ust. 1 rozp. MKiSW z dn. 20 VII 1968 r. (Dz. U. nr 27, poz. 183) oraz art. 87 § 1 kw i na podstawie art. 87 § 1 i 3 kw wymierzono mu jako karę zasadniczą grzywnę w wysokości 5000 zł (pięć tysięcy złotych) oraz jako kary dodatkowe:

- zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych przez okres 2 lat
- podanie orzeczenia o ukaraniu do publicznej wiadomości drogą ogłoszenia w prasie na koszt obwinionego,
- a ponadto orzeczono zapłatę kosztów postępowania w wys. 150 zł i kosztów chemicznego badania krwi w wys. 300 zł.

• Miód naturalny • konfitury
• ciasta w proszku
• kremy i budynie

FIRMY Dr. Oetker

oferują w dużym wyborze stoiska branży spożywczej w sklepach

PRZEDSIĘBIORSTWA EKSPORTU WĘWNĘTRZNEGO „PEWEX”

Wysoka jakość oraz minimalny czas potrzebny na przyrządzenie gotowego produktu — to podstawowe zalety wyrobów firmy „Dr Oetker”

WARTO WIEDZIEĆ I KORZYSTAĆ!

Uprzejmie zawiadamiamy PT Klientów, że w Nowej Hucie otwarta została nowa Ekspozytura PKO, która mieści się na os. Pułku Lotniczego, blok nr 26.

Ekspozytura ta czynna jest w godzinach 7.45-19, w soboty robocze 7.45-17.00 i obsługuje obrót oszczędnościowy i czekowy.

Równocześnie informujemy, że wznowiła działalność, po remoncie, Ekspozytura PKO w Krakowie, Rynek Główny 21 (róg Brackiej).

Ekspozytura czynna w godzinach 7.45-19, w soboty robocze 7.45-17, obsługuje obrót oszczędnościowy i czekowy.

Narodowy Bank Polski
Oddział Okręgowy w Krakowie

WOLNE MIEJSCA NA OBOZACH NARCIARSKICH I WCZASACH w ZAKOPANEM ♦ RABCE ♦ PIWNICZNE

Serc trzeba — nie pieniędzy

Garstka prawdziwych społeczników otacza opieką chorych i biednych

W 170-tysięcznym Podgórzu jest ok. 900 starszych osób objętych pomocą społeczną organizowaną przez Zespół Opieki Zdrowotnej. Połowa z nich to ludzie schorowani i niesamodzielni...

których w Podgórzu jest zaledwie 37. W przydzielonych rejonach wyszukują osoby w trudnej sytuacji życiowej i same lub wspólnie z siostrami PCK starają się im pomóc...

Na dorocznym spotkaniu terenowych opiekunów, które odbyło się wczoraj, przedstawiciele Zespołu Opieki Zdrowotnej, Wydziału Zdrowia i Urzędu Dzielnicy gorąco dziękowali społecznym opiekunom za poświęcenie...

W KRAKOWIE Przed 80 laty 15 XII 1902 r.

Dzisiaj, we wczesnych godzinach porannych, do kliniki prof. Korczyńskiego przywieziono 42-letnią Marię Sas ze wsi Maniów, którą przed 12 dniami napadł na drodze i pokasał pies...

Utrzymujące się od kilku już dni silne mrozy, nocą dochodzące do minus 26 st. C., przy braku śniegu, poważnie zagrażają wymrożeniem jesiennych zasiewów...

Zresztą, co podkreślono, w tej pracy ważniejsze jest serce niż ilość pieniędzy, z którą się przychodzi. A organizatorów pomocy społecznej w Podgórzu bardziej ucieszyłyby informacje o pozyskaniu kilku aktywnych opiekunów...

Terenowym opiekunom wręczono wczoraj dyplomy, książki, nagrody pieniężne zaś uroczyste spotkanie umiliły występy artystów „Estrady”.

Od świąt, a właściwie świątecznego szczytu wyjazdowego dzieli nas kilka dni. Już teraz ustajemy kupić bilety. Z kolejątkami, chociaż i tu są już koleżki, jest jeszcze jako tako, ale zdobycie biletów autobusowych, to prawdziwy koszmar.

Przy ul. św. Marka „Orbis” oblegają tłumy. Ludzie stoją na ulicy, gnieźdzą się w środku, dochodzi do omdleń, ataków serca, kłótni. Umęczenie są zarówno klienci jak i kasjerki. Traci się niepotrzebnie masę czasu.

Koszmar w przedsprzedaży

Bywały orbiśowskiej koleżki twierdzą, że wystarczyłoby po prostu uruchomienie przynajmniej na czas świątecznego szczytu dwóch dodatkowych okienek, funkcjonujące bowiem trzy kasy nie rozwiązują problemu nawet w normalnym czasie.

Takie miasto jak Kraków powinno wreszcie dorobić się przyzwoitego punktu przedsprzedaży biletów. Może np. „Orbis” porozumiałby się z przedsiębiorstwem handlowym, które dysponuje w tej chwili całą masą pustych lokali...

„Betlejem polskie” w Teatrze Ludowym

Tradycyjnie w okresie Bożego Narodzenia Państwowy Teatr Ludowy prezentuje malownicze i wzruszające widowisko Lucjana Rydla „Betlejem polskie” w reżyserii Henryka Giżyckiego...



W czterech punktach Krakowa trwa przedświąteczna sprzedaż choinek. Odwiedziliśmy śródmiejski punkt przy ul. Karmelickiej. Sprzedaż trwa tu już trzeci dzień i w tym czasie kupiono około 500 drzewek...

Kompetentny

Telefon do dyrektora jednego z niezbyt wielkich krakowskich przedsiębiorstw:

— Panie Dyrektorze, czy wazne przedsiębiorstwo prowadzi roboty, o których chcemy napisać?

— Nie, my się tym nie zajmujemy. Mamy inny profil działalności.

Kolejny telefon do pokrewnej instytucji:

— Nie, to nie my. Ta sprawa zajmuje się...

— Tam już dzwoniłem. Dyrektor powiedział, że to nie on.

— To proszę zadzwonić do kierownika. Podam panu numer. Tam dowie się pan wszystkiego.

Kierownik udziela wyczerpującej informacji. Mówi nawet, zastrzegając się, że jest to jego prywatny punkt widzenia, o nicco innym niż proponowane obecnie rozwiązaniu sprawy. Ale zażyczył o nazwisko, szybko wyjaśnia:

— Ja mówię to zupełnie prywatnie. Dyrektor zastrzegł sobie, że tylko on udziela informacji prasie.

— Z dyrektorem już rozmawiałem. Mówił, że wy tym nie nie robicie.

Chwila milczenia. A potem: — No to cóż. Pozostaje mi tylko przychylić się do zdania dyrektora.

Informacja już ukazała się w naszej gazecie. Nie dotyczyła żadnej z wielkich inwestycji. Ot krótka wzmianka, jakich codziennie dużo w gazecie. Pan dyrektor, jeśli ją przeczytał, znacznie rozszerzył swą wiedzę o przedsiębiorstwie.

A dlaczego nie podaje nazwy i nazwisk? Boję się, że kierownik zostanie „rozliczony” przez dyrektora, który wszystko wie lepiej.

Moda Polska

Remont wiekiasty

Przy ul. Boh. Stalingradu 25 prosperował dobrze sklep odzieżowy. Swego czasu odebrało go przedsiębiorstwo „Otex” i przyznano Modzie Polskiej. Placówka istniała kilkanaście miesięcy, po czym, dwa lata temu, została zamknięta, formalnie na czas remontu. Jest to remont, jak się wydaje, wiekiasty...

Notatnik krakowski

DZIS O GODZINIE:

* 18 — DK SM „Krakus”, ul. Wrocławska 28 — Recital Tadeusza Rossa pt. „Życie przerosło kabaret”. Wstęp za biletem.

* 18.30 — KDK, s. drewniana — Studium Wiedzy o Sztuce:

JUTRO O GODZINIE:

* 11 — ODK „Wola”, ul. Kr. Jadwigi 215 — mgr A. Budziszewski — „Małe terrarium w domu”.

* 16 — Klub Prac. Oświaty i Wychowania, ul. Sienkiewicza 27 — Anna Uhl — „Wspomnienia, jak za dawnych lat bywało”.

* 16 — Sukieniczne, Kram pod Ptaszkami — „Kolejdy i pastorałki” — koncertuje Szmelopaka.

* 17 — PAN, ul. Sławkowska 17 — (s. 26) Kom. Budownictwa i Gospodarki Wodnej w Rolnictwie: dr inż. L. Pawłowski, dr inż. K. Noga — „Rozwój obszarów zainwestowania w świetle dokumentacji wywłaszczeniowej”.

* 17 — Sala Senacka AE, ul. Rakowicka 27 — Pol. Tow. Ekonom. mgr A. Szybowicz (główny specjalista ds. ekonomicznych Fabryki Samochodów Małolitrażowych w Bielsku-Białej) — „Zasady samodzielności, samorządności, samofinansowania i stopień realizacji ich w przemyśle”.

* 17 — DOK Przewóz, ul. Lutnia 1 — dr J. Kamocki — „Tradycje świąteczne w krajach świata”.

MPK informuje

Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne zawiadamia, że z powodu remontu nawierzchni ul. Suchy Jar i Karowej 15 i 16 grudnia między godziną 8 a 15, autobusy linii „148” jeżdżą będą do Kujaw przez ulicę Dymarek. Na trasie objazdu ustawiono dwa przystanki: przy skrzyżowaniu z ul. Nadbrzezie i ul. Karową.



Kapel i orkiestr podwórkowych jest w Krakowie sporo. W prawdziwym jednak rozrwieciem mieszkaczy naszego miasta przystępują się mistrzowskiej grze na skrzypcach — po pularnego cygańskiego skrzypka.



Fot. JADWIGA RUBIS

Budownictwo

Było źle, jest źle jak będzie?

ku — w ramach reformy — gdy bank naciskał, a przedsiębiorstwa nie mogły sobie poradzić z uporządkowaniem własnej gospodarki rozpoczęto walkę o plan metodą interwencji w poszczególne obiekty i problemy na nich występujące. Fakt, wiele dzięki temu załatwiono, za mało jednak by uratować plan. Za dużo — by można było powiedzieć, że reforma w budownictwie zadziałała wyzwalając inicjatywę, kształtując umiejętność samodzielnego pokonywania trudności, ucząc ekonomicznego myślenia, nie tracąc z pola widzenia potrzeb społecznych. Samodzielność przedsiębiorstw w wielu wypadkach sprowadza się dziś do robienia tego co najwygodniejsze za to przynoszące największy zysk. Oto nowe, swoiste oblicze woluntaryzmu. Tym razem już sankcjonowane majestatem reformy dowolnie interpretowanej i naginanej.

W pierwszym kwartale bieżącego roku w budownictwie mieszkaniowym i towarzyszącym mu oraz w inwestycjach gospodarki komunalnej nie zrobiono prawie nic lub bardzo mało. W czwartym kwartale próbuje się wykonać trzy czwarte rocznego planu. Zadanie oczywiście niewykonalne. Efekt? W cią-

gu 11 miesięcy wybudowano 2,498 mieszkań, czyli zaledwie 53 proc. planu rocznego. W grudniu budowlani obliczają jeszcze 846 mieszkań. Jeśli nawet dotrzymają słowa to i tak nie będzie się czym chwalić. Planowanych pałatunów handlowo-usługowych i socjalnych przekazano 12 proc., uciążąc do końca roku podgórnienie do 50 proc. Miał powstać w tym roku kilka przychodni o łącznej powierzchni ok. 8 tys. m kw. Do dziś nie ma żadnej, na koniec roku może będzie jedna. Jedynie resort oświaty miał w tym roku dobrą passę. Spisał się też „Budopol” na szpitalnych-obiektach służby zdrowia.

W planie terenowym w zakresie gospodarki komunalnej też nie jest wesoło. Grozi nam przedpniecie sporej ilości limitów. Co prawda w trakcie narady wiceprezydent Żmuda przypomniał wrześniową decyzję J. Gajewicza, iż jeśli przepadnie choć jedna złotówka, to w ślad za nią pójdą decyzje personalne — widać jednak nie przejęło się tym specjalnie, a każdy po eichu liczy, że jakoś się wywinie. I kto wie, może mają rację.

Gwoli sprawiedliwości dodam jednak, że na naradzie zapadła decyzja, iż w połowie stycznia każde przedsiębiorstwo zostanie szczegółowo rozliczone z wyko-

Cracovia uruchamia działalność gospodarczą

SPORT pochłania coraz więcej pieniędzy. I nie wynika to tylko z narastającą inflacją. Dlatego kluby takie jak Cracovia, nie mając finansowego oparcia w dużym zakładzie pracy, w resorcie typu MON czy MSW ciągle muszą liczyć na pomoc lokalnych władz i bogatych patronów. Nie sposób jednak ciągle oczekiwać przyszłowiowej manny z nieba, pora szukać innych sposobów wzbogacenia klubowej kasy. Jednym z nich jest prowadzenie działalności gospodarczej, i to w różnych formach — produkcji, usług, handlu.

W głównej mierze tej sprawie poświęcone było wczorajsze, nadzwyczajne, walne zgromadzenie członków Cracovii. Szło mianowicie o wprowadzenie do statutu klubu zmian, które formalnie regulowałyby kwestię działalności gospodarczej. Zarząd „pasiaków” postanowił bowiem ruszyć od nowego roku w kierunku zdobywania dodatkowych funduszy. Loteria fantowa i sprzedaż pamiątek w kiosku obok stadionu stały się już faktem. Wkrótce

Ze sportu szkolnego

W NOWEJ HUCIE tamtejszy ZD SZS urządził drużynowy turniej szachowy o mistrzostwo dzielnicy. W zawodach uczestniczyło 96 zawodniczek i zawodników. Oto zwycięzcy poszczególnych turniejów: szkoły podstawowe, klasy 1-4, dziewczynki — SP nr 102 w składzie Joanna Małysa, Maria Fasula, chłopcy — SP nr 102: Grzegorz Pałak, Aleksander Kuleta, klasy 5-8, dziewczynki: SP nr 85 — Agnieszka Woźniczka, Monika Gabor, Katarzyna Prucia, chłopcy — SP 77 — Jacek Pabiańczyk, Marek Miśkiewicz, Jarosław Stelmach, szkoły średnie dziewczęta — XII LO — Malgorzata Brańka, Lidia Jagoda, Agata Wardega, chłopcy — III LO — Jerzy Janczur, Leszek Batko, Piotr Stępień.

W łącznej klasyfikacji drużynowej zwyciężyły zespoły: dziewczęta — SP nr 85 przed SP nr 102, oraz XII LO przed III LO i Zespołem Szkół Elektrycznych nr 2, chłopcy — SP 77 przed SP 102 i SP 85 oraz Zespół Szkół Elektrycznych nr 2 przed III LO i XII LO.

Cracovia—Wisła na ślubnym kobiercu

W URZĘDZIE Śtano Cywilnego przy ul. Lubelskiej w Krakowie wstąpiła wczoraj w związek małżeński dość niecodzienna, z punktu widzenia sportowego, para. Ona, znana szczytniejsza Cracovii — on — sławny piłkarz Wisły. Panna młodą jest Malgorzata Kromer, panem młodym Kazimierz Kmiecik.

Tak więc na ślubnym kobiercu nastąpiło połączenie przedstawicieli dwóch „odwiecznych wrogów” krakowskiego sportu Cracovii z Wisłą. Młodej parze życzymy szczęścia, radości i dalszej kariery sportowej w... Grecji, gdzie Kazimierz Kmiecik podobno już w najbliższych dniach się wybiera, a małżonka podąży zapewne w ślad za nim.

— Zaginę? — szare brwi powędrowały w górę. — A cóż się... no, oczywiście nie ma pan pojęcia, co mu się stało, inaczej by pan nie organizował poszukiwań. Można w czymś pomóc?

Zawahałem się, pomyślałem o panie Beresford, która już się w to wpełchnęła, uświadomiłem sobie, że nie mam możliwości powstrzymania niektórych, czy nawet wszystkich pasażerów od włączenia się do akcji, gdyby tego chcieli, i odparłem: — Dziękuję, panie Carreras. Nie wygląda pan na człowieka, który mógłby się przegapić.

— Jesteśmy z tej samej góry, panie Carter. — Postawiłem tę zagadkową uwagę bez odpowiedzi i pospieszyłem na zewnątrz. Noc była bezchmurna, z niebem usianym niezliczonymi gwiazdami. Z południa wiał ciepły, łagodny wiatr. Umiarkowana marta fala nie stanowiła problemu dla naszych stabilizatorów firmy Denny—Brown, które bez najmniejszej trudności mogły zredukować trzydziestopiętny przechył o dwadzieścia pięć stopni. Od pobliskiej, ocienionej grotzi oddzielił się jakiś kształt i podszedł do mnie Archie Mac Donald, bosman. Pomimo swych stu kilogramów poruszał się lekko jak tanecznik.

— Jak poszło, bosmanie? — spytałem. — Nikt nie widział, nikt nie słyszał. A pomiędzy ósmą a dziewiątą na pokładzie był z tuzin chłopców.

— Jak tam Wilson? O, jest. Niech pan weźmie personel maszynowy i trzech starszych marynarzy, i zabierzcie się za główny pokład i teren pod nim. Chyba już wiecie, gdzie szukać — dodałem gorzko. — Mac Donald, ty i ja weźmiemy się za górne pokłady. Ty od bakburty, ja od sterburty. Weź dwóch marynarzy i kadeta. Pół godziny. A potem powrót tutaj. Wysłałem jednego człowieka do zbadania stanowisk ludzi. Nie mogłem sobie wyobrazić, dlaczego Benson miałby się chcieć dostać do ludzi, może tylko dlatego, że szalupy zawsze

sympatycy Cracovii będą się mogli spotykać w sklepiku, zaopatrzonemu w różne towary — m. in. firm polonijnych — z emblematem klubu.

Zwiększeniu strumienia ziółówek służyć ma także podniesienie wysokości członkowskich składek. Podjęto wczoraj uchwałę, w myśl której najniższa składka od osób prawnych, skupionych w Cracovii (mowa o tzw. patronach) wynosi obecnie 5 tysięcy złotych. Czy te pociągnięcia sprawią, że klub przestanie się borykać z kłopotami finansowymi trudno tak od razu powiedzieć. Poważny zastrzyk z Urzędu Miasta doprowadził do równowagi w budżecie Cracovii. Ale to dopiero pierwszy krok na drodze odzyskania przez „pasiaków” pozycji na jaką zasłużyli, choćby z racji wspaniałych tradycji, wkładu jaki wnieśli dla rozwoju polskiego sportu. Nadal jest bar-

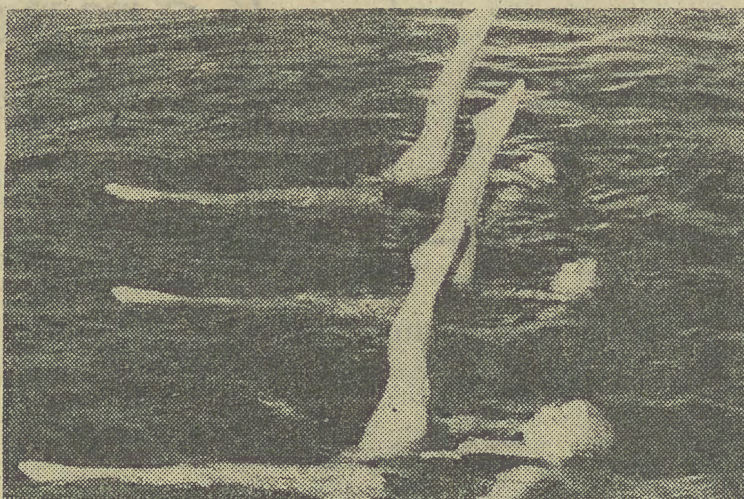
Rekord świata w łyżwiarstwie szybkim

KARL MARX STADT. Podczas mistrzostw NRD w łyżwiarstwie szybkim 21-letnia K. Enke ustanowiła rekord świata w wyścigu na 5 km — 7.49,49 min.

dzo wiele do zrobienia. Przede wszystkim jeśli idzie o bazę. 807 zawodniczek i zawodników w 11 sekcjach, 3 drużyny pierwszoliigowe to niemały kapitał. Prawda jest taka, że większość z nich nie ma gdzie trenować, bądź ćwiczyć w warunkach urągających wszelkim przyjętym kryteriom.

Zadaniem klubu jest poprawa tej trudnej sytuacji. Nie obejdzie się jednak bez pomocy ludzi, którym dobro Cracovii leży na sercu.

Powracając jeszcze do wczorajszego zebrania dodajmy, że korzystając z okazji wręczono kilkanaście odznak za zasługi dla miasta i województwa oraz odznaki „Zasłużonego mistrza sportu”. (js)



Camping i caravanning — najtańszą formą wypoczynku

W NIEDZIELE, w hotelu „Pod różą”, zakończyła się, podpisaniem wspólnego protokołu, dwudniowa konferencja przedstawicieli organizacji kempingowych i karawaningowych z krajów socjalistycznych. W obradach, zorganizowanych przez Polską Federację Campingu oraz Główny Komitet Turystyki, wzięli udział delegaci Bułgarii, Czechosłowacji, Węgier i Polski.

Zaakceptowano propozycję strony polskiej o zorganizowaniu w Krakowie (w motelu „Kraak”) zlotu turystów kempingowych i karawaningowych w dniach od 4 do 11 czerwca 1983 r. W imprezie tej uczestniczyłoby ok. 300 załóg (1000 osób). Program tygodniowego pobytu w naszym mieście obejmowałby imprezy kulturalne (występy zespołów folklorystycznych), sportowe, turystyczne (zwiedzanie miasta i regionu), konkursy zlotowe, kiermasz i ekspozycję artykułów sportowych. Współorganizatorami tego zlotu będą KPE „Wawel-Tourist” oraz Klub Campingu i Caravanningu Górników i Energetyków z Bytomia.

Natomiast w 1984 r. zostanie zorganizowany w Łebie rajd Międzynarodowej Federacji Campingu i Caravanningu (FICC), który sprowadzi do Polski kilka tysięcy amatorów tej formy turystyki. Wyrażono także nadzieję, że w kolejnych tego typu spotkaniach (w 1984 r. odbędzie się w Bułgarii) weźmie udział większa ilość przedstawicieli państw naszego obozu. Dwudniowe obrady delegatów z krajów socjalistycznych pozwoliły zauważyć, że pomimo ogólnego regresu jaki przeżywa turystyka, wzrosło o 20 proc. zainteresowanie kempingiem i karawanningiem. Jest to jak się bowiem okazuje najtańszą formą wypoczynku wakacyjnego. (dag)

Andreas Wenzel:



„Nadziei na sukcesy jeszcze nie straciłem”

HANNI i ANDREAS WENZLOWIE są doskonale znani w narciarskim świecie. Największe sukcesy rodzefstwo z Liechtensteinu zanotowało w 1980 roku. Wenzlowie zdobyli nie tylko medale olimpijskie (Hanni aż trzy — dwa złote i jeden srebrny, Andreas — jeden srebrny), ale triumfowali również w klasyfikacji ogólnej Pucharu Świata. Ostatnio jednak próżno szukać ich nazwisk wśród zwycięzców liczących się imprez. Spory wpływ na słabszą formę Hanni miała seria kontuzji, ale co się stało z Andreasem? W wywiadzie z prognozą nowego sezonu stwierdził: „Byłem po prostu zmęczony jazdą na nartach. Nie potrafiłem się odpowiednio skoncentrować. Choć jeśli chodzi o wyniki to biorąc pod uwagę moją kontuzję nie były takie złe. W ostatniej edycji Pucharu Świata nie należałem, mimo zwycięstwa w 1980 roku, do faworytów. Dlatego m. in. spróbowałem także szczęścia w

jeździe, trochę mniej czasu poświęcając na trening sialomowy. Chciałem za wszelką cenę utrzymać się w czołówce, więc ryzykowałem. Niestety, nie wyszło. A największego pecha miałem w czasie mistrzostw świata w Schladming. Lecz nadziei na sukcesy jeszcze nie straciłem. Mam przecież dopiero 24 lata i wiele przede mną. Żeby tylko zdrowie dopisało... Kto wygra w tym sezonie Puchar Świata? Moim zdaniem do faworytów trzeba zaliczyć dotychczasowych triumfatorów, nie wyłączając... Wenzla oraz Rosjanina Zirowa”. opr. (js)

w telegraficznym skrocie

MEDIOLAN. W rozegranym tu turnieju brydżowym teamów zwyciężyła ekipa włoska Taormina z Turynu przed krakowską Wisłą. Krakowianie grali w składzie: A. Wilkosz, A. Jezioro, W. Wala, W. Klapper, A. Zimniński i A. Marcikiewicz. Startowało 146 teamów.

TACNA. W kolejnym meczu wego peruwiańskiego tournée piłkarska olimpijska reprezentacja Polski pokonała team złożony z graczy dwóch klubów: Bolognesi i Defensor 1:0. Bramkę strzelił K. Baran.

LAGOS. Zmarł tu 24-letni zawodowy bokser nigeryjski YOUNG ALL. W czerwcu br. podczas walki w Londynie z Irlandczykiem McGuiganem został znokautowany i od tego czasu nie odzyskał przytomności.

SZTOKHOLM. W rewanżowym meczu hokejowym Szwecja zremisowała z ZSRR 3:3. **COURMAYER.** W sialomnie specjalnym zaliczonym do Pucharu Świata zwyciężył I. Stenmark przed S. Strandem (oba Szwecja) i P. Mahrem z USA.

LONDYN. Agencja Associated Press ogłosiła wyniki dorocznej ankiety na sportowca i sportowca roku. Wśród pań zwyciężyła Erika Hess ze Szwajcarii a wśród panów Daley Thompson z Wielkiej Brytanii.

JANÓW. W meczu hokejowym kadra paradowa Polski (do 20 lat) przegrała z juniorami Tesli Pardubice 2:3.

NIKSIC. W meczu eliminacyjnym piłkarskich młodzieżowych mistrzostw Europy (do 21 lat) Jugosławia pokonała Walię 2:0.

Pływani synchroniczne zyskuje z roku na rok coraz większą popularność. Zpałało się nawet w programie mistrzostw świata. W tej konkurencji o zwycięstwie nie decydują sekundy lecz precyzja, doskonała koordynacja ruchów, gracia i efektywność układu. W naszym kraju najwyższy poziom prezentują pływaczki z Warszawy. Na zdjęciu: pokaz pływania synchronicznego w wykonaniu trójki dziewcząt.

O „Złotą Rękawicę Wisły”

W DNIACH 16—19 grudnia w Szybkie Okręzi, w Wieliczce, zostanie rozegrany VII międzynarodowy turniej bokserski juniorów o „Złotą Rękawicę GTS Wisła”. W zawodach zapowiedzia swój udział reprezentacja okręgu Bekescsaba (Węgry) a także 11 klubów z całego kraju. W sumie w ringu wystąpi ok. 110 zawodników. Początek tej ciekawej imprezy w czwartek o godz. 16.30 natomiast walki finałowe zaplanowano na niedzielę od godz. 11.

o czym normalnie nawet by się mu nie śniło. — Szybko ze mną, sir, proszę.

Byłem już w pełnym biegu. — Znalazłeś go? — Nie, sir. To pan Brownell. — Brownell był naszym głównym radiotelegrafistą. — Wygląda na to, że coś mu się stało.

Dopałem kabiny w dziesięć sekund, przecisnąłem się koło bladej plamy, w postaci Susan Beresford stojącej na zewnątrz drzwi, przekroczyłem próg sztormowy i stanąłem.

Brownell przykrył wiszący nad głową reostat, że tak pokój nie był oświetlony nawet w połowie, co jest często spotykaną praktyką wśród telegrafistów na nocnej służbie. Leżałem oparty na stole, z głową spoczywającą na prawym przedramieniu, toteż jedyne co widziałem, to jego ramiona, ciemną głowę i łysinę, która była zmurą jego życia. Jego lewa ręka była wyciągnięta, jej palce muskały telefon na mostek. Klucz nadawczy wystukiwał nieprzerwanie. Przesunąłem jego prawe ramię o kilka centymetrów do przodu. Nadawanie ustało.

Poszukałem pulsu na wyciągniętym lewym nadgarstku. Poszukałem pulsu z boku szyi. Odwróciłem się do stojącej wciąż w drzwiach Susan Beresford i spytałem: — Ma pani lusterko? — Skinęła głową w milczeniu, pogrzebała w torebce i wyciągnęła otwartą puderniczkę z lusterkiem. Podkręciłem reostat, aż kabine radiową załało ostre światło, przesunąłem nieco głowę Brownella, przez moje dziesięć sekund pottrzymałem lusterko przy jego ustach i nosie, odjąłem je, spojrziałem na nie i oddałem z powrotem.

Fakt, że coś mu się stało — stwierdziłem. Mój głos był spokojny, nienaturalnie spokojny. — Nie żyje. Przynajmniej ja tak uważam. Rudy, ściągnij natychmiast doktora Marstona, o tej porze jest zwykle w salonie telegraficznym. Powiedz o tym kapitanowi, jeżeli tam będzie. Ale nikomu więcej ani słowa.

(Ciąg dalszy nastąpi)



(Dokończenie ze str. 5)
ZPAF, ul. św. Anny 3: Kiermasz fot. współcz. (sr. czw. 11—18), Pałac Sztuki, pl. Szczepański 4: Mal. St. Giblińskiego i G. Nowak (sr. czw. 10—17), Dworek J. Matejki w Krzesławicach, ul. Kruczkowskiego 15: (niecz.), al. Róż 3: Mal. M. Lewandowski (sr. czw. 10—17), **KMPiK**, Mały Rynek 4: Galeria Interpretacja Fausta (sr. czw. 11—18), Czytelnia: 100-lecie ruchu robot. (sr. czw. 10—20), Rydlówka, Tetmajera 28 (sr. 11—15, czw. 15—19), Międzynarod. Salon Fotografii, ul. Boh. Stalingradu 13: Venus'82, Akt i portret (sr. czw. 9—19), Kopalnia Soli (sr. czw. 8—15), Muzeum Żup Krakowskich, Wieliczka: Wieliczka w starej fotografii (sr. czw. 8—15), Galeria 2, KDK, Rynek Gł. 27: Kopernik w sztuce lud. (sr. czw. 14—18), **KMPiK**, pl. Centralny: Galeria: 60 lat ZSRR (sr. czw. 10—20), Czytelnia: Drezno — miasto sztuki (sr. czw. 10—20), Galeria, Floriańska 24: Wyst. ze zb. własnych (sr. czw. 10—18), **Kramy Dominikańskie**, Stołarska 8/10 (sr. czw. 11—18), Galeria Desy, św. Jana 3: Wyst. ze zb. własnych — malarstwo XIX i XX w. (sr. czw. 11—18), Galeria Fotografii-Video, Solskiego 24: Stara fotografia 1860—1939 (sr. czw. 11—18).

DYZURY

Pogot. MO, tel. 997, Straż Poż. 998, Tel. Ochrony Środowiska 11-19-66, Pogot. Ratunk. (tylko wypadki i nagłe zachorowania) Łazara 14: wypadki tel. 999, zachorowania i przewozy 22-38-33, poradę stomatologiczną w przypadkach nagłych (20—7), ambulatorium okulistyczne (całą dobę), Rynek Podgórski 2: 66-29-80, os. Prokocim Nowy 55-51-90 (całą dobę), Nowa Huta 44-22-22, Lotnisko Balice 11-90-29, Niepołomice 193, Sieciechowiec tel. Iwanowice 60.

Dyzury szpitali:
Chir., Urolog. Wrocławska 1, Chir. dzieci. Prokocim, Laryng. Kopernika 23a, Okulist. Witkowiec, Neurologia oraz inne oddziały szpitali wg rejonizacji.

Inf. Służby Zdrowia: tel. 22-05-11 (całą dobę), Punkt Inf. Aptecznej, tel. 11-07-65 (8—15), Inf. w aptekach: Rynek Gł. 42, Waryńskiego 24, Pstrowskiego 94, Wrocławska 48/52, Nowa Huta, Centrum A. bl. 4, Myslenice, Rynek 10, Proszowice, ul. 1 Maja 51 (8—20), Inf. Toksyk. Kopernika 26, tel. 11-99-99, Lek. Spółdz. Pracy — wizyty domowe lekarzy chorób dzieci oraz lekarzy kardiologów (15.30—23), tel. 22-95-78, 22-25-66, **Krak. Tow. Świadomego Macierzyństwa**, Młodz. Poradnia Lekarska, ul. Boh. Stalingradu 13, tel. 22-78-08 (9—18), **Poradnia Przedmłażska i Rodzinna**, Rynek Gł. 6, I p. (pon. 16.30—18.30, sr. piąt. 17—19), Tel. Zaufania 33-71-37 (16—23), Młodzieżowy Tel. Zaufania 988 (14—19), Tel. dla Rodziców 22-02-16 (14—18), **Ośrodek Inf. dla Inwalidów**, ul. 1 Maja 3, tel. 22-28-11 (pon. sr. piąt. 16—18), **Pomoc Drogowa PZMot.**, ul. Kawiorzy 3, tel. 37-55-75 i 37-48-92 (7—23), al. Planu 6-letniego 154, tel. 44-17-60 i 44-16-32 (7—23), **Pogot. Techn. „Polmożbył”**, al. Pokoju 81, tel. 48-00-84 (6—22).

APTEKI

Rynek Gł. 42, Długa 88, Krakowska 1, Pstrowskiego 94, Kozłówek, Kazimierza Wielkiego 117, N. Huta — Centrum C, os. Teatralne, os. Kalinowe.

RADIO

Program I
15.55 Program dnia
16.00 Dla młodych widzów: Krąg — mag. harcerzy
16.30 Dla przedszkolaków: Tik-tak
17.00 Dziennik
17.20 Puchar świata w narciarstwie alpejskim — Zjazd kobiet
17.40 Losowanie Express Lotka i Małego Lotka
17.55 Popołudnie reportażu i filmu dokumentalnego
18.40 Rolnicze rozmowy
18.50 Dobranoc
19.00 Planeta Ziemia — Homo sapiens
19.30 Dziennik
19.50 Sprawozdanie ze spotkania wicepremiera Z. Mądeja ze studentami i pracownikami naukowymi łódzkiego środowiska akademickiego
20.45 KIF: „Gra o jabłko” — film fab. prod. CSRS
22.55 Dziennik
23.55 Studio sport — Superliga w tenisie stołowym

Program II
16.40 Język francuski
17.10 Program dnia
17.15 W obiektywie historii: — „Powrót Maksyma”
19.00 Kronika (Kr.)
19.30 Dziennik
20.00—22.00 Telewizja Łódź na antenie „dwójki”
20.05 Gość wieczoru
20.20 Droga na ekran: W kręgu animacji
20.55 „Który nazywał się większa sława” — film dok.
21.15 „Jazz... jazz...” — film muz.
21.30 Twórcy współczesnej sztuki — fel. film.
21.50 „Do słów Juliana Tuwima” — pr. muz.
22.00 Reforma po starcie

Program III
17.30 Polit. dla wszystkich.
18.05 Inf. sport. 19. Codz. pow. w wyd. dźwięk.: A. Bahdaj — Trzecia granica. 19.30 Mała wieczorna suita. 19.50 I. B. Singer — Dwór. 20. Katalog nagrań: Cream. 20.40 Jerzego Adamskiego rozmawia o krytyce inteligencji. 21. Folk — muz. włoścogów i postów. 21.30 A. Saint-Exupery — Mały księż. 21.45 Godzina jazzu. 23 Zapraszamy do Trójki. 23.55 Pómnoc poetów: Poezja M. Jastruna.

Program IV
15.05 Panorama literacka. 15.30 Popołudnie melomana (stereo). 17.05—18.30 Kraków na antenie. 18.00 Nasz dzień — wyd. popołudniowe. 18.30 Między nami słuchaczami. 19.05 Klasyki muz. rozr. (stereo). 19.30 Wieczór w Filh. — Festiwal w Salzburgu 82 (stereo). 21.00 Klub Stereo (stereo). 22.40 Noce divertimento (stereo). 22.40 Głosy, instrumenty, nastroje (stereo).



stanowiły wielką atrakcję dla tych, którzy się chcieli ukryć, chociaż z jakiego powodu miałby się chcieć ukryć, również nie miałem pojęcia. Następnego wysłałem do przeszukania górnych nadbudówek nad mostkiem. Sam zająłem się różnymi kabinami na pokładzie lodziowym, kabiną nawigacyjną, flagową i radarową. Pomagał mi Carreras. Rudy, nasz najmłodszy praktykant, ruszył na rufę, aby przesłuchać się w kierunku dziobu w towarzystwie panny Beresford, która przypuszczalnie odgadła, zresztą trafnie, że nie miałem nastroju na jej towarzystwo. Za to Rudy miał. Jak zawsze. Nic co Susan Beresford robiła czy mówiła o nim, nie sprawiła mu najmniejszej różnicy. Był jej niewolnikiem i nie dbał, kto o tym wie. Gdyby mu kazano skoczyć dla niej w komin, poczytałby to sobie za zaszczyt; mogłem go sobie wyobrazić, jak przeszukuje górne pokłady, z Susan Beresford u boku i twarzą tego samego koloru co płomieniste włosy.

Wychodząc z kabiny radarowej dosłownie wpadłem na niego. Dyszał, jakby przebiegł długą drogę, a ja stwierdziłem, że omyliłem się co do koloru jego twarzy — w panującym na pokładzie północy wydawała się szara, niczym stara gazeta.

— Kabina radiowa, sir! — Wyrzucił z siebie słowa i chwycił mnie za ramię. Było to coś,